Dziś 12 str. Cena 15 gr.

BIAŁOSTOCKI KURJER POLSKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawska 18, tel. 235. — NACZELNY REDAKTOR przyjmuje od godz. 7 do 8 wieczorem.
ADMINISTRACJA czynna od godz. 9 rano do 2 popoł. i od 5 do 7 wiecz.
Jednocześnie prenumeratę i ogłoszenia na „Białostocki Kurjer Polski" przyjmuje się w Drukarni Polskiej ul. Warszawska 61.

№ 86. BIAŁYSTOK, niedziela dn. 21 grudnia 1924 r. Rok I.

„Modern" DZIŚ

Olbrzymie arcydzieło monumentalne przed którem bledną dotychczas wytworzone filmy.

Największa kurtyzana w cesarskiej purpurze

w roli tytułowej

RITA JOLIVET

Niebywała dotychczas wystawa

Cesarskie pałace i parki
Olbrzymie cyrki
Hipodromy — Wyścigi — Turnieje
igrzyska olimpijskie
Uczty — Orgja — Bakanalia
Intrygi i konflikty miłosne.
Pochód kurtyzan tortury — balety

Cuda architektury.

TEODORA

10 aktów

Wspaniałe widowisko przepychu, rozpusty i namiętności.

CENY MIEJSC:
na 1-szy seans: 6.30 od 1 zł.
„ 2 „ 8.30 „ 1 zł. 50 gr.
„ 3 „ 10.30

Passe-partout nie ważne.

SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA

po cenach KOSZTU

Tylko od dnia 17 do 24 grudnia r. b.

wszystkich artykułów znajdujących się na składzie

DOMU HANDLOWEGO

BRONISŁAW PERŁOWSKI

BIAŁYSTOK, Lipowa 8, I piętro tel. 78.

Manufaktura
Obuwie
Kalosze
Galanterja
Swetry

Kołdry
Pierzyny
Firanki
Dywany
Łóżka żelazne.

Meble stylowe, gięte Thoneta, Naczynia kuchenne, Szkło, Porcelana, wyroby Fragete.

Wszystkie towary pierwszorzędnej dobroci.

SKŁAD SUKNA

H. SZPITALNY i S-ka

BIAŁYSTOK ul. Sienkiewicza Nr. 6
(Obok cukierni „Metze")

!!! Zawiadomienie !!!

Niniejszym uprzejmie komunikuje się Szanownej Publiczności, iż skład nasz SUKNA został zamieniony i przeniesiony na ulicę Sienkiewicza № 6. (obok cukierni „Metze")

Polecamy Szanownej Publiczności bogaty wybór najgustowniejszych, najlepszych w jakości i najmodniejszych towarów sukiennych na kostjumy, okrycia, palta i etc. zarówno męskie jak i damskie po najdogodniejszych warunkach sprzedaży.

Dla urzędników: państwowych, społecznych i komunalnych, szczególnie ulgowe warunki.

Z poważaniem:
H. Szpitalny i S-ka.

198

BACZEWSKIEGO

DESTYLATY:

Alasz
Barszcz
Chartreuse
Jubileuszowa
Żytnia Smakowa

NA GWIAZDKĘ!

Wielki wybór czekolady, cukierków, orzechów, owoców i ciastek cukrowych po cenach tanich poleca firma

T. AWNET

Rynek Białostocki № 12
Sienkiewicza № 26.

„Reklama jest dźwignią przemysłu."

B. U.

Warszawa

UPOMINKIEM który wszędzie sprawi uciechę

NA GWIAZDKĘ

będzie gustowna bombonierka nabyta u

A. KIERSKIEGO

w fabr. sklepie detal. **Marszałkowska 114**

W wielkim wyborze: **bombonierki** krajowe i zagraniczne **cukierki, czekoladki, karmelki, warmuzelki.**

5588-2

W ROCZNICĘ.

Rok temu, 20 grudnia 1923, witaliśmy na tem miejscu nowy rząd, utworzony po rozpadnięciu się drugiego gabinetu p. Witosa: drugi rząd p. Władysława Grabskiego, rząd dobrej woli". Rok czasu! Po wielkiej wojnie, w Polsce z jej nieszczęsnym ustrojem reprezentacyjnym, to zaiste *grande humani aevi spatium!* Powiedzieć nawet można, że gabinet p. Grabskiego stanowi rekord trwałości rządowej w odrodzonej Polsce. Jakkolwiek bowiem pierwszy rząd p. Witosa kalendarzowo żyje, pozostawał u władzy, to jednak tylko tylko, że jego szef nie umiał [illegible] na czas: rząd przetrwał się conajmniej na pół roku przed dymisją. Tego nikt nie powie dziś o p. Grabskim i jego rządzie. Przeciwnie, wszyscy mają świadomość, że dokonawszy bardzo wielkich rzeczy, ma on jeszcze przed sobą równie wielkie zadania i że posiada warunki do ich wypełnienia.

Jak to u nas zwykle bywa, w chwili zmiany rządu przed rokiem nic nie było do tej zmiany przygotowane, chociaż katastrofy gabinetu p. Witosa oczekiwano z dnia na dzień od kilku tygodni. To nieprzygotowanie sytuacji odbiło się na fizjonomii i składzie nowego rządu. Zaimprowizowany w ciągu kilkudziesięciu godzin spraw ale ogólne wrażenie raczej jakiegoś komitetu obywatelskiego niż rządu, niemożność zaś obsadzenia ministerstwa spraw zagranicznych przy konstytuowaniu gabinetu potęgowała wrażenie dyletantyzmu politycznego, który przewodniczył temu aktowi.

I mimo to, nowy rząd powitany został powszechnie, nawet w kołach pierwotnych zwolenników poprzedniego, z uczuciem głębokiej ulgi. Było to jakby zbudzenie się z dziwnego koszmaru. Rzecz ciekawa p. Witos jest niewątpliwie indywidualnością niepowszednią, okazał to w ciężkich miesiącach letnich roku 1920, gdy po raz pierwszy objął rząd w Polsce. Dlaczegóż każde jego ustąpienie wywołuje w społeczeństwie jakby jedno wielkie westchnienie: chwała Bogu! Jak w grudniu 1923 p. Grabski, tak we wrześniu 1923 p. Pomiankowski przyjęty był tem samem westchnieniem. Kto widział przywódcę „Piasta" w Sejmie w dwóch ostatnich dniach zamkniętej wczoraj sesji, odgadnie może tę zagadkę. Pierwiastkiem siły p. Witosa nie jest miłość, lecz nienawiść. Nie jest on nigdy przyjacielem swego sojusznika, jest jego wspólnikiem, nie jest nikomu przeciwnikiem, jest wrogiem. W galerji wybitnych w Polsce jednostek jest jedyną postacią — ponurą.

P. Władysław Grabski w swej politycznej karjerze personifikuje do pewnego stopnia rozwój naszego państwa od jego zmartwychpowstania. Jak to państwo, tak i dzisiejszy szef jego rządu odbył w ciągu lat niewielu olbrzymią ewolucję. Chwilami nie chce się wierzyć, że zwieńczy dzisiejszy jubileusz swych rządów premjer jest tym samym człowiekiem, który w lecie roku 1920 stał na czele rządu polskiego! Uwierzy się w to dopiero, uprzytomniwszy sobie, jakie zmiany wewnętrzne zaszły w nim jeszcze w ciągu tego ostatniego roku rządów. Nie ubliżymy mu z pewnością stwierdzając, że w tym okresie bardzo wiele zapomniał i bardzo wiele się nauczył. Jest pod tym względem wyjątkową w Polsce osobistością.

Pisaliśmy przed rokiem na tem miejscu, że świeżo utworzony rząd p. Grabskiego nosi na sobie cechy doryweczości i przejściowości. Nie był to przypadek. W składzie ówczesnym gabinetu odbiła się doryweczność i przejściowość programu, z jakim p. Grabski obejmował władzę. Sądził i radził, że jedynem i wyłącznem jego zadaniem jest walka z inflacją, stabilizacja waluty, reorganizacja skarbu i że wszystko inne, czy polityka zewnętrzna i wewnętrzna, odstaraćno być może na dalszy plan, aż do osiągnięcia owego kapitalnego celu. Doświadczenie przekonało go, że była to utopja, że życie narodu nie da się podzielić na kawałki, lecz stanowi nierozłączną, organiczną całość, że niema uzdrowienia finansów nietylko bez poprawy administracji, ale i bez rozumnej polityki wewnętrznej i zagranicznej.

I jak samo jak w pierwotnym składzie rządu odbijały się ideje jego programu, tak narzucone p. Grabskiemu przez życie rozszerzenie i pogłębienie tego programu odbiło się w stopniowem odnawianiu gabinetu w najważniejszych jego resortach, spraw wojskowych, zagranicznych, wewnętrznych, kresowych. Z komitetu obywatelskiego pod przewodnictwem ministra skarbu powstawał powoli rząd.

Ogrom zapoczątkowanego i w znacznem mierze dokonanego przez ten rząd dzieła jest imponujący, imponujący swoim zarówno tak obcymi na wewnątrz mimo nieuniknionego w okresach sanacyjnych [illegible] przemianom gospodarczego hałuchawem w przyszłość, na zewnątrz mimo olbrzymich trudności położenia międzynarodowego umocnione stanowisko i wpływ Polski w Europie. Rzeczy dzieło rządu p. Grabskiego zamyka się potężnym, [illegible] stem aktywów.

Niepartamentarny charakter gabinetu sprawia, że jego powodzenie, zwłaszcza na tle poprzedzających rządów parlamentarnych, powoduje [illegible] gorycz i nieustanne [illegible] Istotnie [illegible] roczna jeko [illegible] pojąłowa, że w [illegible] układzie sił w sejmie tylko niepartamentarny gabinet może spełniać zadania rządu, nie może być przyjemna dla naszych ciał przedstawiczych. Przy tych [illegible] wym [illegible] namiastek [illegible] powinien wzrodować swój stosunek do rządu. Nie podnosi [illegible] swego [illegible] struge [illegible] [illegible] [illegible]

Refleksje.

SŁUSZNA KARA.

[illegible] Warszawskie obchodzi siebiawem [illegible] Niki a dziedzi[illegible] redaktor tego pisma nie może bro[illegible] [illegible] że ma on w swoich [illegible] warunki jakie [illegible] wojskową Niemiec przez m[illegible] komisję kontroli. „Times" dodaje, że rząd niemiecki daje się mieć najlepsze intencje [illegible] przyjęcia z pomocą pracom komisji [illegible] [illegible] przynajmniej do niedawna jeszcze stawiały [illegible] pracom, na każdy [illegible] dużo trudno [illegible] Dziennik dodaje, że pomoc tych trudno[illegible] [illegible] Jakkolwiek [illegible] [illegible] Nemecy klasnęli [illegible] „Times" [illegible] wojska okupacyjne [illegible] w strefie Kolonii, dlatego [illegible] Anglja nie pragnie bynajmniej przedłużenia tej okupacji [illegible] na czas nieokreślony. Plan Dawes'a — pisze „Times" — stwarza wprawdzie nową atmosferę, a [illegible] pod [illegible] tej atmosfery zaufania wzajem [illegible]

Konfrola wojskowa Niemiec.

„Times" o oświadczeniu lorda Oursona.

LONDYN 19.12 (PAT). Dzisiejszy „Times" komentując wczorajsze oświadczenie lorda Oursona w sprawie ewakuacji strefy Kolonii, wskazuje, że rządy sojusznicze wysunęły warunki jakie dalej utrzymywanie kontroli wojskowej Niemiec przez międzysojuszniczą komisję kontroli. „Times" dodaje, że rząd niemiecki daje się mieć najlepsze intencje [illegible] pracom komisji kontrolnej [illegible] przynajmniej do niedawna jeszcze stawiały [illegible] pracom, na każdy [illegible] dużo trudno [illegible] Dziennik dodaje, że pomoc tych trudno[illegible] [illegible] Jakkolwiek [illegible] [illegible] Nemecy klasnęli [illegible] „Times" [illegible] wojska okupacyjne [illegible] w strefie Kolonii, dlatego [illegible] Anglja nie pragnie bynajmniej przedłużenia tej okupacji [illegible] na czas nieokreślony. Plan Dawes'a — pisze „Times" — stwarza wprawdzie nową atmosferę, a [illegible] pod [illegible] tej atmosfery zaufania wzajem [illegible] pierwszy aby rząd niemiecki przyznał się szczerze do istnienia trudności, jakie napotykały dotąd prace komisji kontrolnej. Trwanie w duchu militaryzmu, spotykane w całych prawie Niemczech, jest przyczyną niezadowolenia w krajach alianckich. Nie należy zapominać, że jeśli sprawozdania komisji kontrolnej będą stanowiły w dalszym ciągu jedynie potwierdzenie alarmujących wiadomości o tem, że Niemcy, czy też poszczególne stany organizacje wojskowe, istniejące dotąd w Niemczech, trwają ciągle jeszcze w przygotowaniu systematycznem Niemiec do dawnego obrońcy — to się dawnego, że alianci znajdą się w sytuacji przymuszonej [illegible] swojej woli będą zmuszeni do utrzymania nadal środków zapobiegawczych. „Times" kończy uwagą, że sytuacja obecna w Niemczech jest niepewna, co zmusza do przedłużenia okupacji. Kadrzyji prasa wojska angielskie, ale mimo wszystko jest jeszcze nadzieja, że rząd niemiecki stronnie sytuacje i podejmie odpowiednie kroki przeciwniemieckim organizacjom zbrojny, przez co jedynie może przyśpieszyć zniesienie okupacji.

Exposé premjera rządu estońskiego.

TALLIN 19.12 (PAT). Premjer Jaakson odczytał w parlamencie oświadczenie rządu, które głosi, iż pierwszym obowiązkiem [illegible] wewnętrznego i zagranicznego [illegible] rząd uważa za konieczne poprawę [illegible] ekonomicznych w armji, mając jedynie na uwadze stan skarbu [illegible] Dalej głosi oświadczenie, że rząd uważa za konieczne [illegible] [illegible] ustawy o obronie państwa, ustawy o powszechnej obronie [illegible] [illegible] ustaw [illegible] minister [illegible] wojny, przez [illegible] aby [illegible] zamierzony został dowódca armji z wszystkimi pełnomocnictwami. Rząd uważa za rzecz nader ważną wzmocnienie [illegible] obrony, jakoteż podjęcie zaraz zakupu [illegible] [illegible] W dziedzinie polityki zagranicznej, rząd prowadzić będzie nadal politykę pokoju i uczyni ze swej strony wszystko, aby [illegible] już estońsko-łotewski rozszerzony został na inne państwa bałtyckie oraz na Polskę. Tworzący ten sojusz bez żadnych zamiarów agresywnych, głosi oświadczenie, wypełniamy z naszej strony cele wszystkich obowiązków Ligi Narodów. W dalszym ciągu oświadczenie porusza sprawy z dziedziny polityki wewnętrznej, finansowej i gospodarczej. Kładąc nacisk na konieczność wprowadzenia stałej jednostki monetarnej oraz podkreślając dążenie do ściślejszej współpracy ekonomicznej między państwami sąsiadującemi, zwłaszcza zaś w kierunku udoskonalenia unii celnej estońsko-łotewskiej.

Parlament aprobował oświadczenie rządowe, przechodząc bez dyskusji do porządku dziennego.

P. Chamberlain o sytuacji w Marokku.

LONDYN 19.12 (PAT). Wielki dziennik [illegible] na [illegible] [illegible] Kennworthy (liberał) poruszył sprawę sytuacji w Marokku. Odpowiadając na zapytanie Kennworthy'ego, Austen Chamberlain [illegible] [illegible] w Marokku. Minister powiedział pozatem, że dyrektorjat pragnie [illegible] do stosowania w polityce marokańskiej, metod, [illegible] autorytet Hiszpanji w tym kraju. Chamberlain zaznaczył przytem, że nie jest w możności określić bliżej stanowisko rządu angielskiego do dalszego przebiegu wypadków w Marokku, [illegible] [illegible] w Marokku, [illegible] [illegible] bez echa w pewnych krajach Europy [illegible]

Przesilenie w Niemczech.

BERLIN 19.12 (PAT). Kanclerz Marx złożył dziś prezydentowi Ebertowi sprawozdanie z [illegible] [illegible] Ze sprawozdania wynika, [illegible] [illegible] [illegible]

CLXXIII POSIEDZENIE SEJMU.

Faworyci losu.

Wskutek zapowiedzianego projektu odebrania koncesyj państwowych dotychczasowym posiadaczom i przekazania ich inwalidom, wdowom i sierotom po ofiarach wojny i po urzędnikach państwowych, Koło żydowskie chwyciło się najostrzejszych form protestu. W sejmie i w senacie opuszcza demonstracyjnie posiedzenia, zgłasza interpelacje, namiętnie przemawia w tej sprawie przy każdej okazji i bez okazji. Cokolwiek jest na porządku obrad — przedstawiciel Koła żydowskiego mowi o koncesjach. Takiego gwałtu jeszcze w żadnej sprawie nie podjęto, nawet w sprawie odławianego Sekretarzyka.

Ta namiętna akcja Koła w obronie dotychczasowych koncesjonarjuszy nasuwa myśl o szczególnem uprzywilejowaniu obecnem żydów w dziedzinie koncesyj. Głosili to stale antysemici; teraz posłowie żydowscy potwierdzają swem postępowaniem ich tezy.

Wierzymy, że niewyrzymnie jest rozstawać się z faworytami losu, stanowczo to jednak odwrotną stronę zasady równouprawnienia, którego domagają się, i słusznie, nasi współobywatele żydowscy. Dosyć się nakorzystali z prerogatyw im udzielonych, niechajże odstąpią ich innym, upośledzonym przez życie.

Nie każdy bowiem w czepku się rodził jak poseł ksiądz Ilkow. Onegdaj wydano kilku posłów sądom bez żadnego pardonu, wczoraj przypieczętowano ten wyrok, pomimo świetnej mowy posła Barlickiego, wykazującej szkodliwość dla państwa tej decyzji i odwołującej się do sumienia i patrjotyzmu prawicy. Nie nie pomogło. Serca i mózgi większości były jak głaz niedostępne dla wszelkich argumentów.

Rozpatrzono też na wczorajszem posiedzeniu nową serję spraw o zawieszenie nietykalności poselskiej na żądanie prokuratorów. Ale sprawy posła ks. Ilkowa, uznanego przez komisję za zasługującego na wydanie, wśród nich nie było.

Tak się bowiem szczęśliwie dla niego złożyło, że sprawozdawca, poseł Jaroszyński (Ch. N.), miał pilniejsze zajęcie i nie stawił się w sejmie, a przewodniczący komisji nietykalności, poseł Popiel (NPR), z urzędu zastępujący nieobecnych referentów, też się gdzieś zawieruszył. Sprawa ks. Ilkowa, oskarżonego o gwałt publiczny, spadła tedy z porządku dziennego. Będzie mógł on spokojnie spędzić święta.

Trzeba przyznać, że ten ulubieniec Fortuny słusznie mu się należał, gdyż niedawno, przy głosowaniu nad wydaniem posła Kucharskiego, ks. Ilkow sam okazał czułość serca i oddał kartkę przeciwko postawieniu byłego [illegible] w stan oskarżenia.

„Nie czyń tego drugiemu, co tobie nienawidzi” — powiadał sobie wtedy i za ten odruch humanitaryzmu los go wynagrodził. **Wig.**

Przebieg obrad.

WALKA O KONCESJE.

Po odesłaniu w pierwszem czytaniu kilku projektów ustaw przystąpiono do trzeciego czytania prowizorjum budżetowego na pierwsze dwa miesiące 1925 roku.

Pos. Schreiber (Koło Żyd.) jeszcze raz protestuje przeciw projektom odebrania koncesji osobom prywatnym i oddania inwalidom, którym należy się pensja ze skarbu państwa. Wreszcie stawia poprawkę, przyznającą 1 i pół miljona złotych na cele szkół zarówno w języku wykładowym hebrajskim, jak i żydowskim.

P. Bigoński (Ch. D.) oświadcza, że rewizję koncesyj podjęto nie ze względów antysemickich, lecz jedynie ze względów oszczędnościowych i sami inwalidzi żydowscy protestują przeciw takiej polityce Koła Żydowskiego. W „Republice” łódzkiej ukazał się taki protest. (Protesty). Chodzi o 48 miljonów złotych, które można dla skarbu zaoszczędzić.

P. Frostig (Koło Żyd.) dowodzi, że nie walczą oni przeciw inwalidom, nie chodzi o odebranie im możności do życia, lecz o to, aby inwalidzi nie byli utrzymywani wyłącznie przez biedne rodziny żydowskie.

Marszałek zwraca uwagę, że incydentalnie zwłaszcza tę sprawę z prowizorjum budżetowem, do dalszej więc dyskusji na ten temat nie dopuści, i udzieli głosu tylko zapisanemu już p. Polakiewiczowi.

P. Polakiewicz (ZPSL) protestuje przeciw ustawie, bo jest to gwałt, gdyż koncesje są dobrodziejstwem, które ma w rękach podatnik. Przedewszystkiem obdarzyć ziemi należy obywateli, którzy ucierpieli dla ojczyzny (Wrzawa na ławach żydowskich), a także ich wdowi i inwalidzi. Jeśli inwalida [illegible] o koncesję się zgłosi, pierwszy będzie on tem, aby ją otrzymał. Cała lewica polska pod tem się podpisuje i jest dumna przed Europą z takiego załatwienia sprawy.

W głosowaniu odrzucono poprawkę p. Schreibera, poczem całą ustawę o prowizorjum budżetowem w trzeciem czytaniu przyjęto.

Następnie przyjęto poprawki senatu do ustawy o dodatkowych kredytach na 1924 i do ustaw o zbywaniu majątków nieruchomych, przejętych przez państwo jako bezdziedziczne, oraz o zatwierdzeniu zmiany statutu Banku Polskiego.

O REASUMPCJE UCHWAŁ.

Przystąpiono do wniosków o reasumpcje dwóch onegdajszych uchwał sejmowych: wniosku PPS o zniesienie uchwały, wydającej sądowi posłów ukraińskich p. S. Kozickiego, Czuczmaja i P. Wasyczuka oraz wniosku mniejszości narodowych i Klubu Chłop. o zniesienie takiej samej uchwały dotyczącej posła Łańcuckiego.

Marszałek komunikuje, że p. Wichliński postawił wniosek o przejęcie pod obrady temi wnioskami do porządku dziennego. Przeciw szybkości oświadcza się podniesienie poważnie wątpliwości natury formalnej, czy wogóle takie wnioski o reasumpcje są dopuszczalne. Marszałek, opierając się na odpowiednich precedensach, w tym wypadku rozstrzygnął sprawę w ten sposób, że obu wnioskom dopuścił sądzi, że zagadnienie to nowe, bo rozstrzyglnięte zasadniczo. Dlatego proponuje, aby polecić kom. sprawiedliwości, by na piętnem przygotowała wnioski dotyczące kwestji reasumowania zapadłych uchwał.

WYSIŁKI PAŃSTWOWCÓW.

P. Rudzicki (PPS) Protest lewicy przeciw uchwale wydania posłów ukraińskich był nietylko wyrazem oburzenia wobec zastosowania podwójnej miary w sposób [illegible], ale był też wysiłkiem całej lewicy sejmowej, aby myśl polityczna polska powstrzymać na strasznej pochyłni. Swego czasu Lechony polskie były przyjaźnie witane przez ludność kresów, bo wierzyła ona, że na bagnetach niosą jej wolność i prawo. Ale doznała niesłychanego zawodu, bo za Legjonami szły niby kruki żarłoczne zastępy tzw. urzędników — powiadam tak zwanych, bo ci ludzie nie zasługują na miano urzędników, tudzież tzw. funkcjonarjuszów policyjnych.

Marszałek: Panie posle, [illegible] Pan nie uzgodnia tego z tezą [illegible]

P. Barlicki (PPS): Jeżeli [illegible] się wydowa będzie prawda, zamiast wolność [illegible] ludność [illegible] zaczęła [illegible] lacyjna [illegible] skim czynnikiem w [illegible] prawa chcecie zaprzeczyć. Wysyła się policjanta, który zamiast [illegible] prawa stał się [illegible] wysyła się [illegible] dłuższe, wydaje wyrok [illegible] swych prezesów [illegible] na [illegible] ludność [illegible] przez [illegible] dyscyplinę [illegible] w sejmie [illegible] fałszywych [illegible] nawet chcecie ich pozwolić aresztować. Jeden z posłów [illegible] przez wyłączenie posłów zmieszacie się [illegible] bandytyzm. Ale my obawiamy się [illegible] przy Wasyl. postępowań [illegible] w [illegible] w pozar (Słuchania na prawo [illegible] przeciw temu protestuje. Cała demokracja polska pragnie, aby Polska stała się ogniskiem prawa i wolności, w imię tego apelujemy do Waszego sumienia, aby się jeszcze raz opatrzyli swoją niewczesną decyzję [illegible] na dobro Rzpltej [illegible] stuka [illegible]

DAREMNE PERSWAZJE.

Marszałek stwierdza, że p. Barlicki [illegible] kreczył w swej mowie granicę [illegible] wnioski formalnego.

Głos z prawicy: Dlaczego p. marszałek nie upomniał go?

Marszałek: Hałas w Izbie uniemożliwia mi kontrolę.

P. Balin (N. P. Ch.) uzasadniał wniosek o reasumpcję uchwały co do wydania posła Łańcuckiego.

P. Bitner (Ch. D.) Motywy przyłączone przez p. Barlickiego nie odpowiadają sprawie. Ważne jest tylko zdanie przytoczone w oskarżeniu prokuratora, że poseł Wasyczuk mówił bezczelny wyganiać Polaków z naszych ziem.

P. P. Wasyczuk: I pan temu wierzy?

P. Bitner: Bardzo będę rad, wzięli zarzut ten okaże się nieusłuszny. Ze względów regulaminowych uważam wogóle wniosek o reasumpcję za niemożliwy do przyjęcia, gdyż możnaby takie wnioski stawiać po wszystkich choćby najważniejszych uchwałach czy wyborach.

Izba przyjęła wniosek p. Wichlińskiego o przejęcie do porządku nad wnioskami o reasumpcję uchwał wydania posłów Łańcuckiego oraz Wasyczuka, Czuczmaja i Sergy Kozickiego (Wrzawa na lewicy).

P. Rudziński (ZPSL.) Podpalacze kresów.

JESZCZE O WYDANIE POSŁÓW.

P. Iesler (Koło Żyd.) zreferował sprawę posła Einsteina, oskarżonego przez niejakiego Arnolda o obraze czci w liście wystosowanym do Stowarzyszenia kupców z zarzucającym Arnoldowi defraudacje. Ponieważ zarzuty te były uzasadnione, gdyż Arnold od pięciu miesięcy przebywa w więzieniu pod śledztwem, przeto Komisja odmawia wydania.

Wniosek komisji przyjęto.

P. Liberman (PPS) przedstawił wniosek o niewydanie posła Arciszewskiego, oskarżonego o agitację strajkową.

Wniosek komisji przyjęto.

Dalej bez dyskusji przyjęto nowelę do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, po odrzuceniu poprawek, które domagały się przedłużenia okresu wypłaty zasiłków tylko do 17 tygodni, względnie do 26 tygodni zamiast do 39, jak przed dużą nowelą. Następnie przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o kosztach leczenia ubogich żydów, ustawę o radzie opieki społecznej, ustawę o potrąceniach z uposażenia osób aspikowych, dopuszczającą zwykłe potrącenia do 8 proc. pełnego uposażenia i [illegible] na obciążenie wynikające z ustawy o podatku dochodowym i z ustawy emerytalnej, a 8 proc. na tzw. dobrowolne odszkodowania, które dotychczas czasem wynosiły do 40 i 50 proc.

Dalej przyjęto nowelę do ustawy o przejęciu na własność państwa ziemi w niektórych powiatach Rzpltej oraz do ustawy o nadaniu ziemi żołnierzom, przyczem wywiązała się długa dyskusja nad osadnictwem.

Interpelacje wnosi posłowie z kl. ukr. białorusi. Nieobecnej Partji Chłopskiej i Komun w sprawie obławy na posłów przez agentów defensywy, poseł Rudziński (Z. P. S. L.) zgłosił wniosek w sprawie kroków rządu z powodu orzeczenia wysokiego komisarza Radykalnej Narodowej w Gdańsku z 9 listopada b. r.

Następne posiedzenie plenarne odbędzie się 30 stycznia. Komisje zbiorą się 12-go.

Kto wpływał na wydanie posłów ukraińskich?

Nie robił tego premjer.

(Oświadczenie prezesa ministrów Grabskiego wobec „Kurjera Polskiego”).

Po odrzuceniu przez sejm wniosku o [illegible] posłów prawicy „Bloku” N. P. P. [illegible] Barlickiego (PPS) [illegible] wydającej prokuratorom [illegible] posłów ukraińskich, gdy P. Wasyczuka, S. Kozickiego i Czuczmaja na [illegible] kuratorach [illegible] [illegible] uchwale na specjalne [illegible] ministrów p. Wł. Grabski [illegible] wers. p. premjer miał [illegible] marszałka Rataja prosząc go o [illegible] na stronnictwa polityczne, by głosowały [illegible] wydaniem wspomnianych posłów [illegible] ich.

Aby sprawdzić te pogłoski [illegible] się do p. prezesa rady ministrów [illegible] ku dochodowym i z ustawy emerytalnej, a 8 proc. na tzw. dobrowolne odszkodowania, które dotychczas czasem wynosiły do 40 i 50 proc.

Dalej przyjęto nowelę do ustawy o przejęciu na własność państwa ziemi w niektórych powiatach Rzpltej oraz do ustawy o nadaniu ziemi żołnierzom, przyczem wywiązała się długa dyskusja nad osadnictwem.

Interpelacje wnosi posłowie z kl. ukr. białorusi. Nieobecnej Partji Chłopskiej i Komun w sprawie obławy na posłów przez agentów defensywy, poseł Rudziński (Z. P. S. L.) zgłosił wniosek w sprawie kroków rządu z powodu orzeczenia wysokiego komisarza Radykalnej Narodowej w Gdańsku z 9 listopada b. r.

Następne posiedzenie plenarne odbędzie się 30 stycznia. Komisje zbiorą się 12-go.

Posiedzenie konwentu senjorów.

Na wczorajszem posiedzeniu [illegible] senjorów [illegible] posiedzeń sejmu na 26 i 27 [illegible] budżetowa, [illegible] reformy [illegible] przemysłowo-handlowej [illegible] 15 stycznia [illegible]

Wobec [illegible] konwentu senjorów [illegible] sjach według [illegible] Rataja, prosił posłów, aby sprawę ustalili [illegible] w sejmach odłożyć na później.

Pos. Barlicki (P. P. S.) [illegible] mały kluby, mające w [illegible] [illegible] PPS [illegible] Marszałek [illegible]

Pos. Reich (Koło Żyd.) zapytał marszałka, [illegible] zabudowanych sejmu [illegible]

P. marszałek odpowiedział, że żaden [illegible] sprawą w [illegible] na terytorjum sejmu. [illegible] sejmu [illegible]

Jeszcze z posłów [illegible] marszałka [illegible] budżetu [illegible] czy narodowych, co zdaniem posła [illegible] uwagi, gdy posłowie [illegible] w sejmach, wczorem pisma.

Pos. Chrucki [illegible] posłowie [illegible] kwestje [illegible] [illegible] Ukraińcy [illegible] [illegible] Ukraińcy [illegible] [illegible] Marszałek [illegible]

LXXIX POSIEDZENIE SENATU.

Na wstępie przyjęto bez [illegible] ustawę o [illegible] opłatach stemplowych [illegible] gminie Czarny Dunajec [illegible] nowelę do przepisów tymczasowych o szkodach elementarnych w królestwie Polskiem z 1917 r.

Następnie S. Wurzel (Kl. Żyd.) przedłożył rezolucję w sprawie [illegible] [illegible] walorzyzacji pożyczek państwowych [illegible] od wierzycieli [illegible] zakładów [illegible] w P. K. O.

Wiceminister skarbu **Klarner** przeciwstawił się temu żądaniu, dowodząc, że w myśl ustawy rozporządzenia Prezydenta [illegible] waloryzacji tych pożyczek wzięto za podstawę do przerachowania, że co państwo z tych pożyczek otrzymało. Większość długo- i krótkoterminowych pożyczek nabywcy natychmiast zastawili w PKKP do wysokości 80 proc. a zastawy te wykupywali, już w gdzie walutowanej, wskutek czego uchronili się od strat a straty te ponosiło państwo. Nasza waloryzacja jest korzystniejsza niż w Niemczech i Czechach. We Francji tak że wypłacają przedwojenne należności w dewaluowanych frankach papierowych zamiast we frankach złotych.

S. Woźnicki (ZPSL) domaga się, by każdy rodzaj zobowiązań rozpatrywano osobno, więc zobowiązania prywatno-prawne, lokaty amerykańskie i nasze pożyczki wewnętrzne.

S. Wurzel (Kl. Żyd.) polemizuje z przedstawicielem rządu, gdyż nie można wymierzać sprawiedliwości masowo, lecz indywidualnie.

Sen. Buzek następnie referował ustawę o prowizorjum budżetowem na pierwsze dwa miesiące 1925 r., prosząc o jego przyjęcie.

S. Rotenstreich (Koło Żyd.) składa tak najostrzejszy protest przeciw zamierzonemu rozporządzeniu o odebraniu wydanych dotąd koncesyj dla dania im inwalidom, gdyż go [illegible] w niezawisłą ludność żydowską.

Na znak protestu Koło Żydowskie opuszcza salę.

S. Woźnicki (ZPSL) [illegible] [illegible] [illegible] budżetu. Dlatego uważałby za stosowne, aby odgrodzić zagadnienia budżetowe od pozabudżetowych.

Prowizorjum przyjęto bez zmian.

Następnie przyjęto ustawę o ratyfikacji układu polsko-niemieckiego, ustawę o państwowej radzie rolniczej, nowelę do ustawy patentowej, [illegible] zmiany do ustawy o zakładach [illegible] i wojska.

Następne posiedzenie 15 stycznia.

Po otwarciu teatru
NARODOWEGO
wkrótce otwarcie
najwytworniejszego kinoteatru
Splendid
5530—1

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

AUDJENCJE U PREMJERA.

Prezes ministrów, p. Wł. Grabski, przyjął wczoraj przedstawicieli P. P. S., posłów Barlickiego i Żuławskiego w całym szeregu spraw robotniczych, jak nowela do ustawy o Kasach Chorych, przestrzeganie 8-godzinnego dnia pracy i t. d.

Pozatem p. premjer Grabski przyjął kilku przedstawicieli organizacyj kresowych.

NOWY POSEŁ RUMUŃSKI.

Rząd polski udzielił agrément posłowi nadzwyczajnemu i ministrowi pełnomocnemu królestwa rumuńskiego p. Aleksandrowi Jacovaky.

ŚWIAT KOBIETY

Zabawka.

Przed świętami miłości wszelkie ważne i „dorosłe" sprawy, święto maleńkiego Boga [illegible] W okresie przedświątecznym kiedy na wystawy sklepowe spadają złote gwiazdy z papieru i szyje [illegible] kwas borowy, zagadnieniem staje się zabawka i przesłania inne sprawy tak, [illegible] na rynku dziecinnym wielki grzech [illegible] Nadchodzi dziwna i radosna pora, w której nagle i bez żadnej pomocy [illegible] wszyscy stają się dziećmi. Mówiąc tedy o tem, jaką ma być zabawka.

Zabawka dla dzieci, nie dla rodziców, [illegible] podrzutek maluśkiego często nie się w [illegible] czasu, nad ich istotnie. Zabawka kosztowna i niebezpieczna, na którą tylko gaje się wolno, jest zabawką dla rodziców. Zabawka o mechanizmie pomysłowym, jak [illegible] jest zabawką dla [illegible] Dziś po jakiej wielkiej [illegible] [illegible] spędza niedługo w tru [illegible] gaje [illegible] różne obrzydła i zapomnane [illegible] zabawki.

Zabawka dla dziecka jest ta która je pobudza do samodzielnej twórczości, do [illegible] [illegible] darzeń z życia do wspaniałego [illegible] jest zabawa [illegible] [illegible] [illegible]

Mianowani: uczonego polskiego.

Znany ze swoich zasług na polu nauki i nauczania, profesor prawa rzymskiego w uniwersytecie warszawskim, dr. Ignacy Koschembahr-Łyskowski, obecnie prorektor tegoż uniwersytetu, decyzją prezydenta uniwersytetu w Nancy z dnia 27.11. 1924, na wniosek tamtejszej rady wydziału prawa otrzymał godność doktora honoris causa, zaś na zasadzie dekretu prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej z dnia 11 października z. b. — odznak oficera Legji Honorowej.

Wobec niemożności odebrania osobiście przez odznaczonego profesora dyplomu oraz insygnjów, dokonał tego przedstawiciel Rzeczypospolitej polskiej w Nancy, p. konsul Dereziński, który zarazem złożył uniwersytetowi z powodu jego jubileuszu życzenia rządu polskiego oraz udzielił w imieniu tego rządu kilka odznaczeń orderu Polonia Restituta osobom, zabiegającym na gruncie w Nancy o wzmocnienie tradycyjnych stosunków pomiędzy stolicą Stanisława Leszczyńskiego a Polską.

Kronika sądowa.

WYROK W PROCESIE O NAPAD POD LEŚNĄ.

Dn. 19 b. m. w sądzie doraźnym w Słonimie zapadł wyrok w sprawie o napad na pociąg pod Leśną.

Zostali skazani na karę śmierci: Ananka Mikołaj, Firaneuk Jan, Pawlukowicz vel Struka Iwan, Krawczuk Charyton, Zdańka Zacharjasz.

Na bezterminowe ciężkie więzienie: Makarewicz Teodor, Laszuk Aleksy, Lewczuk Mikołaj i Szopik Adam.

Resztę oskarżonych w liczbie 18 przekazał sąd doraźny do sądzenia w postępowaniu wykłem.

Głosy z Polski.

Rocznica 6. p. Pierwszego Prezydenta.—Jubileusz koronacji Chrobrego.—Sejmik wojewódzki w Poznaniu.—Ochrona lokatorów na Śląsku.—Upośledzone Wilno.—Prawosławna rusyfikacja.

Dziś już możemy powiedzieć, że żałobną rocznicę śmierci Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej obchodziła istotnie cała Polska. Wspomnienia jej obce zostały tylko szczupłej garstce. Jest w tem duża pociecha, jest objaw konsolidowania się myśli polskiej dokoła symbolu państwowości.

• • •

Nabiera popularności znacznie świetniejsza rocznica—bo jubileusz koronacji Chrobrego. Obchodzić ją będzie wojsko. W Gnieźnie powstaje komitet budowy pomnika Wielkiego Króla. Obchód sam odłożony tam jest, jak wiadomo, na lato. Przy sposobności zaznaczmy, że bardzo byłoby pożądane odpowiednie wydawnictwo książkowe.

• • •

Życie prowincjonalne bije coraz intensywniej i może, że rany obecnego przewodzenia, ogromnie je krępują. Świadczy o tem ostatni sejmik wojewódzki poznański, który po rozważeniu budżetu doszedł do wniosku, że rozporządza zbyt szczupłemi dochodami i musi się zwrócić o pomoc do państwa. Przy tej sposobności znowu podnosimy, że prasa niej szowa poświęciła tym zagadnieniom też mało uwagi, że czytelnik literalnie nie może sobie wyrobić absolutnie żadnej opinji.

• • •

Śląsk zajęty jest ustawą o ochronie lokatorów, która świeżo została przez sejm tamtejszy uchwalona. Jest ona łaskawą dla właścicieli nieruchomości niż nasza, określa bowiem komorne na 30—40 proc. przedwojennego z dopuszczalnym wzrostem o 10 proc. Oponowały przeciw jej nowej ustawie P.P.S. i N.P.R. bezskutecznie.

• • •

W Wilnie coraz głośniej rozlegają się skargi na upośledzenie tego miasta. Wykreślenie pałacu Biskupiego z listy gmachów reprezentacyjnych odczuto tam jako próbę degradacji prastarego grodu. (I naszem zdaniem nie była to myśl szczęśliwa). Obecnie ze względów oszczędnościowych wywieść się ma stamtąd laboratorjum rozpoznawcze bakterjologiczne, założone za czasów Zarządu Cyw. Z. W. i otaczane opieką przez rząd Litwy Środkowej. Rząd oszczędza na tem 20.000 zł. a kraj płaci od zwierząt domowych przeszło 500.000 podatków. Czy by nie należało jeszcze raz tę sprawę wziąć pod rozwagę?

• • •

W prasie ukraińskiej znać dużo rozdrażnienia wskutek ostatnich posunięć kierownictwa kościoła prawosławnego. „Dzwin" bardzo ostro występuje przeciwko ks. Dionizemu, który wyznacza na parafie wołyńskie duchownych Rosjan nie ukraińców, jak tego domaga się ludność. O ile nas wiadomości nie mylą, nie są to zazwyczaj bezpodstawne. Rusyfikatorskie tendencje cerkwi prawosławnej są faktem publicznym.

Miejska szkoła sztuk zdobniczych i malarstwa.

Magistrat prowadzi szkołę sztuk zdobniczych i malarstwa, która pozostaje pod kierownictwem prof. Szczepkowskiego. Celem zapewnienia szkole potrzebnych warunków rozwoju, magistrat postanowił wybudować dla niej oddzielny gmach w sąsiedztwie ogrodu Krasińskich. W związku jednak z projektowaniem tego gmachu wyłoniła się sprawa ustalenia zawodowego typu tej szkoły oraz jej programu. Podczas gdy niektórzy czynnik kompetentni oświadczali się za tem, aby przy szkole były pracownie warsztatowe, inne znów, szczególnie członkowie b. komisji malarskiej, którzy byli autorami pierwszej szkoły, oświadczali się przeciw temu projektowi.

Pragnąc decyzje w tej sprawie powziąć dopiero po wyrażeniu kompetentnej opinji przedstawicieli świata artystycznego, magistrat urządza specjalną naradę, której przewodniczyć będzie łaśnik wydziału szkolnego p. Pieńkiewicz. W naradzie wezmą udział pp.: dyr. J. Skotnicki i prof. Woźnicy ze strony departamentu sztuki i kultury, znawcy sztuki zdobniczej p. p. J. Warchałowski, profesorowie szkół sztuk pięknych K. Tichy, J. Czajkowski, W. Jastrzębski i radny prof. Austen, przedstawiciele sfer rzemieślniczych pp. S. Lipczyński i poseł J. Budnicki.

Zjazdy.

ZJAZD NANCEJCZYKÓW.

W Warszawie odbył się zjazd b. wychowańców i słuchaczy Polaków uniwersytetu w Nancy, którzy uczęszczali na studja w latach 1904 — 1914.

Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kaplicy św. Józefa, zaś w salach Stow. techników odbyło się posiedzenie zjazdowe. Posiedzenie zagaił prezes koła nancejczyków inż. Pędzich, który powitał zebranych i wezwał do uczczenia przez powstanie kolegów, zmarłych na pola chwały.

Na przewodniczącego zjazdu wybrano ur. Harasimowicza. Następnie mr. Wszebnego złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności koła, wskazał jego cele i dążenia. Ind. Buczyński wygłosił referat na temat „Historja uniwersytetu w Nancy". Prof. Mansuy dyrektor francuskiego w Warszawie wygłosił odczyt p. t. „Henri Sienkiewicz et les ecrivains français". Resztę posiedzenia zabrały inne referaty i dyskusje.

Wieczorem odbyła się w niezmiernie serdecznym nastroju wspólna biesiada koleżeńska w hotelu Angielskim, na której wygłoszono cały szereg toastów na cześć pracy i nauki polskiej, przyjaźni polsko-francuskiej, przepłatano wspomnieniami przeżytych chwil, zawsze wesołych chociaż b. ciężkich niekiedy przeżyć studenckich.

ZJAZD W SPRAWIE WALKI Z RAKIEM

W niedzielę dnia 14 b. m. odbył się w Warszawie z udziałem przedstawicieli rządu, samorządów miejskich, oraz wszystkich uniwersytetów zjazd w sprawie walki z rakiem zorganizowany przez polski komitet do zwalczania raka.

Na zjeździe tym, po całodziennych wyczerpujących obradach uchwalono szereg doniosłych wniosków. Postanowiono, między innemi, utworzyć niezwłocznie pięć komitetów do walki z rakiem w Krakowie, Poznaniu, Lwowie, Łodzi, Wilnie przy każdym zaś przychodnie oraz oddział szpitalny. Postanowiono dalej, zwrócić się do rządu z prośbą o natychmiastowy zakup radu i odpowiednich przyrządów roentgenowskich (na wzór tego, co poczyniły rządy we Francji, Anglji i w innych krajach).

Jednocześnie postanowiono zwrócić się do wszystkich organów samorządowych z prośbą o jaknajwydatniejsze poparcie zamierzeń komitetów w myśl ustawy o opiece społecznej.

Zwiększenie liczby pociągów w okresie świątecznym.

Dyrekcja kolei państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że ze względu na spodziewane zwiększenie się ruchu naszego w okresie świątecznym, wyznaczone zostaną następujące dodatkowe pociągi: **1) z dworca Głównego w Warszawie 22 grudnia:** posp. Nr. 907 odjazd 18.45 do Lwowa przez Dęblin—Rozwadów, posp. nr. 3 20.10 do Krakowa i Zakopanego przez Zabkowice, osob. nr. 13 b. s. 22.10 do Krakowa przez Zabkowice osob. nr. 415 bis 23.30 do Torunia przez Sochaczew. **24 grudnia:** posp. nr. 1 bis 14.50 do Krakowa przez Zabkowice **2) Z dworca Gdańskiego w Warszawie 23 grudnia:** osob. nr. 621 bis odjazd 21.30 do Iłowa **3) z dworca Wileńskiego w Warszawie 23 grudnia:** osob. nr. 743 bis odjazd 17.20 do Łomży, osob. nr. 721 bis 20.30 do Białegostoku. **24 grudnia:** osob. nr. 737 odjazd 10.00 do Łomży, osob. nr. 739 a 11.05 do Tłuszcza **4) z dworca Wschodniego w Warszawie 23 grudnia:** osob. nr. 921 bis, odjazd 13.00 do Lublina, osob. nr. 913 bis 18.00 do Sosnowca przez Dęblin, Strzemieszyce R., osob. nr. 923 bis 22.30 do Lublina, osob. nr. 923 16.15 Warszawa Lukow przedłuża się do Brześcia: **w nocy z 23 na 24 grudnia:** osob. nr. 911 bis odjazd 0.45 do Sosnowca przez Dęblin—Strzemieszyce R., **28 grudnia:** osob. nr. 923 odjazd 16.15 Warszawa — Lukow przedłuża się do Brześcia, osob. nr. 923 bis 22.30 do Lublina; **w nocy z 28 na 29 grudnia:** osob. nr. 911 bis odjazd 0.45 do Kielc przez Dęblin.

Znalezisko przedhistoryczne w Pruszkowie pod Warszawą.

W połowie lipca z. b. w Pruszkowie pod Warszawą na polu p. Ignacego Kurzeli przy kopaniu piasku na szosę Warszawa — Prusy, w znaleziono 2 urny nakryte i jedną dużą (t. zw. podkloszowe urny). Dzięki uprzejmemu obejściu się z wykopaliskiem p. Ign. Kurzeli jedną z tych urn w całości udało się przekazać do Państwowego muzeum zabytków archeologicznych im. Erazma Majewskiego w Warszawie (Krak. Przed. Pałac Staszyca). 2 pozostałe potłuczone również tam przekazano. Jedną z nich, większą, uda się jeszcze odrestaurować. Według opinji p. profesora uniwersytetu warszawskiego — Włodzimierza Antoniewicza urny te prawdopodobnie pochodzą z t. zw. okresu halsztackiego. (pierwszy okres w epoce żelaznej w Polsce), a więc liczyłyby już jakieś 2400 — 2600 lat. Zaznaczyć należy, że jakichkolwiek narzędzi żelaznych, krzemiennych lub kamiennych w urnach ani koło urn nie odnaleziono.

Wydawnictwa gwiazdkowe.

Mamy w Polsce literaturę podróżniczo-przygodową bynajmniej nie gorszą od tego, co daje nam zagranica. Adolfa Dygasińskiego **„Wielkie łowy"** (Nakł. „Ignis") są to książki, której niejeden naród mógłby nam pozazdrościć. Świetny obserwator życia zwierzęcego, niesłychanie utalentowany malarz przyrody, doskonały stylista, Dygasiński dał w tych opowiadaniach barwne sceny z życia i z łowów wielkiego zwierza, dobierając najdramatyczniejsze epizody myśliwskie. Pojawiała się ta książka w niżejdnem już wydaniu i zawsze rozchodziła się szybko wśród szerokich rzesz czytelniczych z paru pokoleń. Bowiem kryje się w niej nieprzemijające piękno i niezwykły czar słowa. Nowe wydanie, dokonane przez „Ignisa" jest i pod względem niezwykle wytworna książka, a doskonałe ilustracje E. Bartłomiejczyka są niemałą jej ozdobą.

Zasłużonym dla polskiej młodzieży pisarzem, polskim Vernem czy Mayne-Reidem jest Władysław Umiński. W ciągu długich lat prowadził swych czytelników w najrozmaitsze najdalsze kraje, kazał im przeżywać bardzo silne wzruszenia, w przejściu się losami bohaterów. Niemalże też uczyniła firma wydawnicza Gebethnera i Wolffa, że zgromadziła rozmaitsze powieści utalentowanego pisarza w zbiorowym wydaniu, które z roku na rok kontynuuje. Na obecną gwiazdkę pojawiają się znowu trzy tomy: opowieść o wyprawie podwodnym statkiem do bieguna t. j. **„W głębinach Oceanu"**, niezwykle zajmujące przygody polskiej rodziny na Dalekim Wschodzie p. t. **„Biały mandaryn"**, oraz powieść z życia młodzieży japońskiej **„W krainie wschodzącego słońca"**. Tematy rozmaite, ale wszystkie opracowane sumiennie na podstawie doskonałej znajomości miejscowych stosunków życiowych i obyczajów, czy to będzie podmorski statek, narażony w głębinach na tysiączne niebezpieczeństwa, czy obrzymie obszary Chin, poprzez które wędrują z bronią i w ciągłem pogotowiu bojowem zamorskie djabły, czy wreszcie piękny kraj japoński, gdzie katastrofy trzęsienia ziemi burza dobrobyt rodzin, lecz gdzie mieszkańcy posiadają tyle siły żywotnej, że nie zrażają się żadnemi przeszkodami w drodze do wyższych celów. (s)

Polska Org. Wolności i Zw. Legjonistów.
Dziś o 8 wiecz. w sali Tow. Higjenicznego odczyt mec. Fr. Paschalskiego p. t.
„Prawa a konstytucja marsz. Piłsudskiego."
Wejście od 50 gr. do 3 zł.

KRONIKA STOŁECZNA.

STAN POGODY.
(Według danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 4 stopnie, najniższa + 0.2 stopnie; w Zakopanem wczoraj było pogodnie i mroźno (— 8 stopni o godz. 7-ej.).

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Chmurno, rano opady na południu kraju, miejscami mgła i deszcze, temperatura powyżej 0, słabe wiatry z kierunków zachodnich.

PODWYŻKA OPŁAT SZPITALNYCH.

Ponieważ obowiązująca taryfa opłat szpitalnych pokrywa zaledwie 50 proc. rzeczywistych kosztów szpitalnych, magistrat postanowił zwrócić się do rady miejskiej o podniesienie od dnia 1 stycznia 1925 roku opłat szpitalnych w ten sposób, że od stałych mieszkańców szpitale miejskie pobierać będą po 6 zł. dziennie, zaś od mieszkańców innych gmin — po 7 zł. Pobyt w pokoju jednoóżkowym kosztować będzie 12 zł.

Jednocześnie będą podwyższone opłaty za różne zabieg. operacyjne, analizy i t. p. bo wiem dotychczas opłaty te były niewspółmierne z kosztem zużywanych materjałów.

WYSTAWA ZWIĄZKU SŁUCHACZÓW ARCHITEKTURY.

W głównym gmachu Politechniki mieści się przeciekawa wystawa artystyczna urządzona przez związek słuchaczów architektury P. W., która ze względu na zadowolenie estetyczne jakie daje, winna być celem wycieczek inteligencji warszawskiej.

Powinna!... a jednak nie jest. Kilkaset akwarel i rysunków, dających przeważnie widoki zabytków architektonicznych Francji, Włoch, Turcji i wreszcie naszego kraju, szkice rysowane i malowane śmiało, z prawdziwą maestrją i wdziękiem więc w wytwornie przystrojonej sali i... niech kto na nie patrzeć!

Wystawa dobiega końca już tylko do niedzieli, włącznie będzie można oglądać te dzieła stworzone i wypieszczone przez naszą młódź akademicką. Mamy nadzieję, że Warszawa nie zrobi zawodu swoim studentom architektom i tłumnie pospieszy na wystawę podziwiać ich piękne prace.

O LIDZE NARODÓW.

W niedzielę 21 b. m. o godz. 12-ej w auli uniwersytetu wygłoszony zostanie trzeci odczyt z cyklu o Lidze Narodów, przez p. St. Posnera pod tytułem „Zagadnienia społeczne w Lidze Narodów".

ODCZYTY.

Sobota, 20.12.

W sali Tow. higjenicznego o g. 8 wiecz. odczyt mec. Fr. Paschalskiego p. t. „Sprawa o inwigilację marszałka Piłsudskiego".

W lokalu „Samokształcenia", o g. 7.30 (Wilcza 66, m. 11) odczyt p. mec. S. Janczewskiego n. t. „Samowychowanie".

ZEBRANIA.

Niedziela 21.12.

W sali Tow. higjenicznego o g. 12 uroczysta akademja ku czci ś. p. prezydenta G. Narutowicza, organizowana przez P. O. W. i Zw. Legjonistów.

W związku nauczycieli (Marszałkowska 123), o g. 12 walne zgromadzenie Koła im. Leonarda da Vinci.

Już
po angielsku
mówi
cała Warszawa
że
najwytworniejszym kinoteatrem
jest
SPLENDID
w Galerji Luxenburga

TEATR I MUZYKA.

REPERTUAR TEATRÓW.

Wielki. Dziś — „Carmen". Jutro (pop.) — „Jaś i Małgosia" i „Flet czarodrowny (wiecz.) — „Carmen".

Narodowy. Dziś i jutro (wiecz.) — „Don Juan". Jutro (pop.) — „Dotywocie" i „Śpieszka zgoda".

Letni. Dziś i jutro — (wiecz.) — „Zmartwienia pana Hampbelna". Jutro (pop.) — „Grzeboń szyldkrotowy".

im. Bogusławskiego. Dziś (pop.) — „Skalmierzanki" (wiecz.) — „Opowieść zimowa". Jutro (o g. 12 w poł.) — „Poranek artystyczny" (pop.) — „Podróż po Warszawie" (wiecz.) — „Opowieść zimowa".

Polski. Dziś i jutro — „Święta Joanna".

Mały. Dziś i jutro (wiecz.) — „Pan swego serca". Jutro (pop.) — „Świt, dzień i noc".

Nowości. Dziś i jutro „Hrabina Marica".

Fredry. Dziś i jutro (wiecz.) — „Agentka bosze wicka". Jutro (o g. 12 i o g. 4 pop.) — „Zaślubiło trzewiczki".

Praski. Dziś i jutro (wiecz.) — „Dreciarz", jutro (pop.) — „Rzeź Pragi".

Popularny. Dziś i jutro — „Nad przepaścią".

Bal Pro Quo. Dziś i jutro — „Kupa śmiechu".

Studeryk. Dziś i jutro „Szkoła gwiazd".

Cyrk. Dziś i jutro „Program grudniowy".

KONCERTY.

Sobota, 20.12.

Konserwatorjum. g. 8 w. Koncert prof. Gawryłowa (skrzypce) z udziałem prof. Lefeldta.

Niedziela, 21.12.

Filharmonja g. 12. Poranek muzyczny, orkiestra pod dyr. p. Ozminskiego. Soliści Adam Dobosz (śpiew), Stefanja Millerowa (śpiew), Budkiewicz (wiolonczela) i Gorecki (fagot).

O g. 3 pop. Koncert symfoniczny. Trzecia symfonja Brahmsa i Scherzo L. bar. Kronenberga (pod dyrekcją autora). Dyryguje G. Fridberg. Solista skrzypek Em. Telmany.

Konserwatorjum. G. 12 w poł. III koncert uczniów konserwatorjum.

G. 4 p. 15 X koncert wydziału kultury i oświaty „Drużyna społeczna" pod dyrekcją Wł. Ozm. zespół uczenic prof. Sobolewskiej i ch. Czechowiczowna, Z. Osińska i J. Winnicka, kwartet instrumentalny (L. Knutowa, A. Kmicic, K. Stronger i R. Benzefowa), R. Benzefowa (fortepian solo), Bronisława Marwidowna, W. Rejnko i L. Starczewski.

Sala Pompejańska (Hotel Europejski) g. 12 Poranek Moniuszkowski. Wykonawcy A. Michałowski, G. Melech, J. Feldks.

** **Teatr Wielki.** Dziś wieczorem wspaniale wznowiona „Carmen" z udziałem pń Wermińskiej, Kalukiej, Gruszczyńskiego, Mossakowskiego w rolach głównych, w pozostałych pp. Jaroszowna, Karwowska, Kowalski, Janowski, Tokarski i Ivo. Przy pulpicie dyr. Młynarski. W reżyserji p. Brzezińskiego.

** **Teatr Narodowy daje dziś po raz 36 „Don Juana"** Zorilli w przekładzie St. Miłaszewskiego, w dekoracjach W. Drabika z J. Węgrzynem w roli głównej.

** **Teatr Letni.** Dziś w piątek przezabawne „Zmartwienia pana Hamelbejna", które pomimo tygodnia przedświątecznego wypełniają salę do ostatniego miejsca.

NAJTAŃSZY TEATR w Warszawie

Teatr **im. W. Bogusławskiego**

a godz. 3.30 przedstawienie dla młodzieży

„Skalmierzanki"

wieczorem komedja **W. Szekspira**

„Opowieść Zimowa"

** **Teatr im. W. Bogusławskiego.** Dziś w sobotę, o godz. 3.30 popoł. komedjo-opera J. N. Kaminskiego „Skalmierzanki" jako przedstawienie dla młodzieży, po cenach zniżonych. O godz. 8-ej wiecz. komedja w 17 odsłonach „Opowieść zimowa" W. Szekspira, ozdabiająca słowem wielkiego poety, oryginalną muzyką L. M. Bogusławskiego oraz tańcami szkołą.

Zespół T. Wysockiej. W niedzielę o godz. 12-ej w poł. poranek artystyczny dla młodzieży o składanym programie.

O godz. 3.30 po raz 50 wesoła operetka Szobera „Podróż po Warszawie". O godz. 8-ej wiecz. wspaniała komedja Szekspira „Opowieść zimowa".

** **Teatr Polski** grać będzie jeszcze tylko 6 razy, do dn. 26 b. m. włącznie potężne dzieło sceniczne o Joannie d'Arc Bernarda Shawa „Święta Joanna" z pp. Malicką, Kratochwil, Jasiukiem, Kosińskim, Łuszczewskim, Malczewskim, Maszyńskim, Samborskim i Stanisławskim w rolach głównych.

** **Teatr Mały** gra codzień cieszącego się niezmiennem powodzeniem „Pana swego serca" w koncertowem wykonaniu pp. Przybyłko-Potockiej, Leszczyńskiego i Al. Węgierko.

Teatr NOWOŚCI Elektryczna 5.

Ostatnie Przedstawienia

operetki **HRABINA MARICA**

w najbliższych dniach **premjera**

„KSIĘŻNICZKA W MASCE" z K. Niewiarowską

Początek 8.15 w.

** **Teatr Nowości.** „Hrabina Marica" na 65 przedstawieniu zapełniła teatr do ostatniego miejsca. Kazimiera Niewiarowska w roli tytułowej oraz p. Janina Sokołowska, B. Mierzejewski, zbierali huczne oklaski za świetną grę. „Hrabina Marica" pomimo powodzenia wkrótce zejdzie z repertuaru, gdyż dnie zastąpiona przez wyborną operetkę W. Kollo „Księżniczka w masce" z której pełne ptoby dobiegają końca.

TEATR **QUI-PRO-QUO** Dobrzyńska Lazarskiego

KUPA ŚMIECHU

rewja utworów wesołych. Udział całego zespołu.

Reżyser *Fr. Jarosy.*

Dwa przedstawienia I-e 7.15, II-e 9.15

FREKWENCJA TEATRÓW POLSKIEGO I MAŁEGO.

W teatrze Polskim od dn. 1 do 15 grudnia dano 18 przedstawień: Król Henryk IV — 4, Święta Joanna — 13, Miłość Czuwa — 1, na które za płatnemi biletami przybyło 10,379 osób, co czyni 571 osób na przedstawienie, czyli, w stosunku do liczby miejsc sprzedażnych (989) około 60 proc. zapełnienia.

W tym samym czasie teatr Mały dał również 18 przedstawień (Świt, dzień i noc — 1, Szofer Archibald — 2, Śmierć Kochanków — 2, Kwiat Pomarańczowy — 2 i Pan swego serca — 11, na które sprzedano 4 444 biletów, czyli 253 na przedstawienie, co w stosunku do liczby miejsc czyni z górą 82 proc. zapełnienia.

WESOŁE PIOSENKI I POEZJE BOYA W NOC SYLWESTROWĄ.

Na powitanie Nowego Roku 1925 sala Tow. Higienicznego rozbrzmiewać będzie w środę 31 grudnia od g. 10 i pół wiecz. piosenkami i humorem doskonałych utworów Boya w wykonaniu Jadwigi Smosarskiej, Zofji Modrzewskiej, Tadeusza Frenkla i niezrównanego Marjusza Maszyńskiego.

Niewątpliwie cała Warszawa pośpieszy w tę noc, by usłyszeć wykwintne, a zarazem dowcipne utwory znakomitego satyryka. Przy fortepianie zasiądzie znany kompozytor Wiktor Krupiński.

KONCERT SYLWESTROWY P. N. „O CZEM SIĘ NIE MÓWI".

W noc Sylwestrową o godz. 11 m. 45 odbędzie się w teatrze „Kino Palace" Chmielna 9) niezwykły koncert z udziałem najwybitniejszych sił artystycznych stolicy. Wykonany będzie cały szereg pieśni, piosenek i poezji specjalnie na koncert ten napisanych. Będą robione zdjęcia kinematograficzne, a nadto ukaże się po raz I-szy w Warszawie „Scena kinomatograficzna". Organizatorzy koncertu przygotowują nadto cały szereg

Radjomigawki.

18-go wieczorem audycja dobra, zaburzenia nieznaczne. 19-go do godz. 16 gorzej.

DZISIEJSZE RADJOKONCERTY.

Skrót: F. długości fal., S. śpiew — pieśń, S. Op. śpiew — opera, T. muzyka taneczna, O. orkiestra — lżejszy program, O. Sym. orkiestra symfoniczna, O. Op. orkiestra — operowy program, M. S. muzyka solisci.

Berlin F. 505.

14,00 — 18 g. O., 20,30 g. S. i M. S., 22,30 — 23,30 g. T.

Wrocław F. 418.

10,30 g. O. Sym. Haydn — Symfonja pożegnalna, Dvorak — Suita na smyczkowy orkiestrę 20 — 20 g. wieczór Pucini'ego.

Hamburg F. 395.

20 g. S.

Królewiec F. 463.

20 g. O. Op. wyjątki z op. „Car i Cesarz" Lortzing'a fantazja z op. „Undine" Lortzing'a i fantazja z op. „Sprzedana Narzeczona" Smetany. 21,10 — 22,10 g. O.

Lipsk F. 451.

20 g. O., 16,30 — 18 g. O.

Monachjum F. 485 i **Norymberga F. 340.**

16,30 — 17,30 g. O. 18,30 — 19,30 O. 21 — 22 g. O. 22 — 23 g. T.

Monastyr F. 410.

20,30 g. T.

Stuttgart F. 413.

20 — 21 g. O. 21,15 — 22,15 g. kabaret.

Bruksella F. 265.

18 g. T. 21,15 g. koncert Z. Clossona, prof. miejscowego konserwatorjum.

Paryż F. 450.

22 go „Fleurette" op. komiczna.

Wiedeń F. 530.

11 — 13 g. O., 16,10 — 18 g. O., 20 g. muzyka kameralna. 21,30 g. O.

Zurych F. 515.

16 g. O., 18,15 g. koncert na harmonijkach, 20,15 T.

Powyższe koncerty mogą być słyszane (słuchawkowo) przez posiadaczy średnio dobrych odbiorników amatorskich.

S. Wiec.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Reforma reformy rolnej.

Gdyby można zszeregować wszystkie ministerstwa według owoców pracy, osiągniętych podczas ich dotychczasowej działalności, to na szarym końcu znalazłoby się niechybnie ministerstwo reform rolnych. Wina takiego stanu rzeczy nie jest brak jasno określonego zakresu pracy, gdyż w kraju, w którym rolnictwo nie może się rozwijać z powodu nieprzywalego rozrostu szachownicy, nieuzkwidowanych serwitutów i z gruntu wadliwej struktury agrarnej nie zabrakłoby z pewnością pracy dla specjalnego ministerstwa reform rolnych, choćby kilkakrotnie większego niż obecne. Winy tej nie należy również szukać w braku zrozumienia potrzeb daleko idących reform u ludności rolniczej, gdyż włościanie nasi wykazują pod tym względem dojrzałość, której pozazdrościć może Polsce nie jedno państwo zachodnio-europejskie. Winy trzeba szukać zatem wyłącznie w demagogicznem spaczeniu w zarodku programu polskiej reformy rolnej, w wytknięciu go bez względu na istotne potrzeby życia gospodarczego i ludności rolniczej w stałem podporządkowywaniu tychże potrzeb hasłom demagogicznym i partyjnym.

Oto powody, dla których wmawiano w opinję publiczną, a zwłaszcza w masy ludności rolniczej, że punktem ciężkości reformy rolnej stać się musi szybka i radykalna parcelacja wielkiej własności ziemskiej, chociaż wiadomem było, że w kraju, w którym wielka własność zajmuje zaledwie 30 proc. powierzchni rolniczej, nie tu należy szukać głównych środków do uzdrowienia wadliwej struktury gospodarstw włościańskich. Dla tychże powodów postanowiono ustawowo, że jedynie państwo winno mieć prawo do parcelacji, choć jasnem było, że państwo nie posiadające odpowiedniego aparatu administracyjnego zadaniu temu sprostać nie zdoła. Zapomniano wreszcie tak dalece o tem, że reforma rolna jest zagadnieniem złożonem, w którem obok parcelacji, komasacja i likwidacja serwitutów conajmniej równorzędne odgrywać muszą rolę, że ustawę o parcelacji i zatem ustawę powiększną fragmentowi reformy rolnej nazwano w r. 1920 „ustawą o reformie rolnej".

Rezultaty błędnego programu, błędnej taktyki i ślepej demagogji okazały się tragiczne: po 4 latach istnienia ministerstwa reform rolnych (względnie głównego urzędu ziemskiego) stwierdzić można, że postęp w dziedzinie likwidacji serwitutów i usuwania szachownicy jest niemal żaden, a na polu parcelacji dokonano mniej niż dokonywało się przed wojną na ziemiach polskich bez presji, bez wywłaszczeń i ustaw specjalnych i bez przeznaczenia majątków państwowych na parcelację. Rezultaty te są tembardziej przygnębiające, że idzie tu o cztery lata inflacji, podczas których chłop miał pieniądze i mógłby był ziemię kupować, gdyby mu nie przeszkadzano przy jej nabywaniu w imię zasad rzekomo społecznych, aż do chwili, gdy pieniądze te zdewaluowały się i przepadły z niczyją dla nikogo korzyścią.

Stabilizacja waluty i konieczność zrównoważenia budżetu przyczyniły się do tego, że w zakresie reformy rolnej nadszedł wreszcie moment otrzeźwienia. Coraz liczniejsze poczęły się tworzyć zastępy tych, którzy zaczęli zdawać sobie sprawę z tego co może i co powinno być dokonane w tej dziedzinie. Otrzeźwienie dotarło wreszcie i do ministerstwa reform rolnych, a to wówczas, gdy w zakresie całej państwowej gospodarki finansowej rozpoczęła się nowa era t. j. w początkach r. b. Już ówczesny minister reform rolnych, p. Ludkiewicz, znany specjalista w zakresie polityki agrarnej, dążył do wprowadzenia do działalności ministerstwa czynnika fachowości, jak to wynika ze złożonego przez niego projektu ustawy o parcelacji i osadnictwie, lecz człowiekiem, któremu przypadło w udziale niezmiernie trudne i niewdzięczne zadanie ostatecznego zamknięcia bilansu 4-letniej demagogji i dyletantyzmu oraz wytknięcia nowego programu opartego na koniecznościach życia i na złotym stabilizowanym stoi się dopiero nowoutworzony minister reform rolnych, p. Koperyński.

Dopóki nowy minister nie ogłosi swego projektu ustawy o parcelacji i osadnictwie można sobie wyrobić ostatecznego sądu o jego poczynaniach, to jednak, co dotychczas działał upoważnia do przypuszczenia, że i w ministerstwie reform rolnych stanowi ostatecznie nowy duch.

P. Koperyński złożył kilka tygodni temu do laski marszałkowskiej dwa projekty ustaw, a mianowicie: projekt nowej ustawy komasacyjnej i nowej ustawy o likwidacji serwitutów; składając te projekty przed a pracowaniem projektu ustawy o parcelacji i osadnictwie p. Koperyński zniósł na stałe swego programu agrarnego to, co istotnie jest najpilniejsze i, co zwłaszcza na Kresach ma najgłębsze dla państwa znaczenie. Zważywszy, że dla wielu posłów a nawet klubów poselskich reforma rolna jest wciąż jeszcze synonimem jaknajszybszego wywłaszczenia własności folwarcznej, przyznać trzeba, że postawienie sprawy serwitutowej i komasacyjnej na pierwszem miejscu programu agrarnego jest niezłym dowodem znajomości przedmiotu i rzeczowego sposobu myślenia, lecz również dowodem dużej odwagi przekonań.

Nie tu jest miejsce na to, aby w szczegółach omawiać oba wyżej wymienione projekty ustaw, które w najbliższym czasie staną się przedmiotem obrad izb ustawodawczych. Ogólnikowo zaznaczyć można, że oba projekty dążą do jaknajwyższego uzdrowienia serwitutów i szachownicy, dwóch głównych bolączek polskiej struktury agrarnej, do usunięcia z procedury wszelkiego zbędnego a zwłaszcza dla włościan niezrozumiałego biurokratyzmu, — do zapewnienia szybkiej decyzji i do wyrobienia jaknajwyższego poczucia odpowiedzialności we wszystkich organach, uczestniczących w tej pracy. Oba projekty zmniejszają ad minimum liczbę wszelkich „zatwierdzań" — zbędnych odwlywań się i okazji do tak rozpowszechnionego w sferach rolniczych pieniactwa. Może nie omylimy się, jeżeli stwierdzimy, że nowy minister zdaje sobie słusznie sprawę z tego, że przy zagadnieniach tak przeróżnych, tak różnolitych, tak skomplikowanych i tak mało dających się wyświetlić, jak zagadnienia serwitutowe i komasacyjne wogóle nie może być wogóle mowy o rozwiązaniach idealnie sprawiedliwych i dodatnich, a najlepsze są te, które szybko i rady bałnie kodzą, a obejmują istotne rzeczy.

W chwili obecnej jesteśmy zatem świadkami tylko, że na rzecz polskiego programu agrarnego wyznięte zostało ze stron najbardziej do tego powołanej to, co istotnie jest najważniejsze. Jeżeli i zapowiedziany już projekt ustawy o parcelacji osadnictwie w równym stopniu pójdzie po linji rzeczowości i istotnych potrzeb państwowych, to można mieć nadzieję, że i w zakresie reformy rolnej rozpocząć się a nas wreszcie okres pozytywnej i owocnej pracy.

P.

O ROZSZERZENIE DZIAŁALNOŚCI KREDYTOWEJ P. K. O.

P. premjer Grabski odbył wczoraj konferencję z prezesem P. K. O. p. H. Lindenoraz członkami rady zawiadowczej P. K. O. pp.: pos. Zdziechowskim i Gruszką w sprawie rozszerzenia działalności kredytowej P. K. O.

Dotychczasowa działalność kredytowa P. K. O. zaspakajała w przeważnej mierze wymagania państwa, w mniejszym zaś stopniu uwzględniała potrzeby gospodarczego społeczeństwa. Celem konferencji było uzgodnienie zgody premjera na wykreślenie nowej linji kredytowej P. K. O. Odpowiedni plan rozszerzenia akcji kredytowej w kierunku intensywniejszej współpracy na tem polu z zadaniami gospodarczemi społeczeństwa został przedstawiony p. premjerowi przez prezesa P. K. O.

[illegible]

CALENDARIUM

pozostałe otwartych w Warszawie.

20 grudnia.

[illegible] ogrodnicze C. Ulrych, ul. Cegielna 12, godz. 4.

[illegible] ogólno-budowlanej [illegible] ul. Rymarska 23, godz. 3.

[illegible] Bank Rolniczy, Plac Napoleona 1, godz. 4.

[illegible] „Ukraina", Sienna 33, godz. 3.

[illegible] dla [illegible] i przemysłu, [illegible]

[illegible]

Przedłużenie terminu konwersji pożyczek państwowych.

Minister skarbu wystąpił na radzie ministrów z projektem rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przedłużeniu zarządzonego terminu konwersji pożyczek państwowych z lat 1920 do 1926 oraz 3 proc. obligacji pożyczki konwersyjnej. Ostatecznym terminem zgłoszenia pożyczek do wymiany ustala projekt na dzień 31 stycznia 1926 r. Ofiarnie chodzi tutaj o Polaków, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, którzy na podrzędnym terminie posiadali pożyczki państwowe. Dzięki temu, w dniu 1 stycznia 1926 r. spadłby obecnie okazję dokonania wymiany na pożyczki konwersyjne.

Wpływy z ceł i monopoli.

W pierwszej dekadzie grudnia r. b. wpłynęło do skarbu ceł i monopoli państwowych 33 milj. zł. Dzięki temu przyrost sumy osiągnięte w 1-ej dekadzie wszystkich poprzednich miesięcy. Wpływ 33 milj. zł. dała jedynie 1-ma dekada października i w której wpłynęło 29,9 milj. zł. 1-sza dekada listopada dała 26,1 milj. zł.

Obligacje pożyczki włoskiej.

Tak zwana pożyczka polska w liczbach wielkich wyemitowana przez syndykat współudziałowy Banca Commerciale Italiana na sumę 600 mil. lirów, osiągnęła niezwykłe powodzenie na rynku włoskim. Całość emisji przejął bank wspomniany po kursie 92 za 100, przekraczając równowartość lirów włoskich 600 milj. lirów na rachunek min. skarbu w Banku Polskim. O zainteresowaniu polskiemi obligacjami wśród szerokich sfer ludności włoskiej świadczy fakt, iż liczba mniejszych odcinków pożyczki po 500 i po 2500 lirów okazała się zbyt szerokie w stosunku do wspomnianego 55 oddziałów Banca Commerciale Italiana, wobec czego zarząd tego banku zwrócił się z propozycją powiększenia emisji w emisji obligacji i wyznaczenia odcinków na mniejsze sumy. W telegramie jest w sprawie tej wysłane do ministerstwa skarbu bank donosi: „Stwierdzamy wzrosta jśro zainteresowanie pożyczką 1924 r. wśród warstw drobnej przedmiotności. Z powodu braku mniejszych odcinków nie możemy zaspokoić wszystkich zapotrzebowań i proponujemy zamiast posiadanych 600 odcinków po 50 obligacji wyemitowanie 14,000 odcinków po 1 obligacji i 1200 odcinków po 5 obligacji.

Ceniona obligacji pożyczki lwów posiadaczów pożyczki polskiej we Włoszech, co utrzymują się wysokim poziomie kurs utrudnia jej zwiększoną grę giełdową możliwą przy skupieniu obligacji w większych odcinkach w mniejszej liczbie rąk.

Pomoc dla rolnictwa.

Na obszarze województwa kielckiego, powiatów Pinczów, Włoszczowa i Związku Całopolnego (grupa pola Brzeziny) oraz pełnych [illegible] rady ministrów [illegible] i w sprawie rady ministrów [illegible] w gminach dotkniętych [illegible] i formy potrzebnej pomocy w zakresie [illegible] na wiosnę 1926 r. zboża na zasiew rolnikom tych okolic.

W wyniku przeprowadzonych badań [illegible] rady ministrów zdecydował przeznaczyć na pomoc [illegible] kwotę około 12 milj. zł. z czego 6 milj. zł. [illegible] jako lokata z [illegible] w Banku Rolnym i z sumy tej wydawane będą rolnikom pożyczki [illegible] drugie 6 milj. zł. [illegible] będą do budżetu [illegible] jako [illegible] podlegające [illegible] w następnym okresie budżetowym tj. w r. 1926.

Cła maksymalne.

Na podstawie ostatniego rozporządzenia rządowego zostały wprowadzone cła przyczynowe maksymalne w wysokości dwukrotnych stawek przyczynowych ustalonych w autonomicznej taryfie celnej. Cła przyczynowe maksymalne będą stosowane do towarów pochodzących z krajów, które nie mają z Polską traktatów handlowych, a lub w krajach tych: 1) towary polskie traktowane są przy wwozie [illegible] 2) [illegible] jest wywóz towarów do Polski za pomocą prawnej jakiegoś lub skrytych [illegible] takich krajów, [illegible] towarów, będzie wymierzać cła maksymalnych na towary wobec od osób [illegible] [illegible]

Miejskie i powiatowe kasy oszczędności.

Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie [illegible] powiatowych i miejskich. Wydział ten [illegible] wszystkich [illegible] i [illegible] [illegible]

Związki komunalne, które [illegible] Kasę oszczędności i [illegible] się do Banku Gospodarstwa Krajowego. (PAT)

Rozporządzenie ordynacji o [illegible] na wypadek [illegible]

Minister pracy i opieki społecznej [illegible] do rady ministrów projekt rozporządzenia [illegible] w sprawie [illegible] [illegible]

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Giełdowe odbyło się w [illegible] spokojnem, lecz niemrawem. Ceny [illegible] w [illegible] granicach, różnice kursowe niemalej skromne. Na żadnem polu ruch nie był pożądany. Banki mają kursy stałe, [illegible] są żadne lub gęstowe.

Cukrowe akcje utrzymano. [illegible] Węglowe [illegible] Ceny [illegible] akcje dużo mocniej, zwłaszcza Chodowa, [illegible] Elektryczne [illegible] [illegible] Naftowe niemalże [illegible] Węglowe [illegible]

Nieskończenie wartości [illegible] Starachowice i Modrzejów i G.A. Ostrowiec — [illegible] Rechowicze więcej w zaciekawieniu przy kursach [illegible] Lilpop i Cegielski odpowiedzi, Parowozy bezczynnie, Pocisk bez [illegible]

Wiśniowe [illegible] Z papierów publicznych [illegible] Walory hipoteczne [illegible] Rynek dewizowy [illegible] Kursy giełdy [illegible]

DEWIZY I WALUTY.

PAPIERY WARTOŚCIOWE.

Z RYNKÓW DEWIZOWYCH.

[illegible] w Drohobyczu, [illegible] [illegible] [illegible]

Nekrologja.

ZMARLI W WARSZAWIE.

S. p. Marja z Szczebrzeskich Pełczyńska pogrzeb dziś o g. 11.30 z kaplicy na Powązkach. S. p. Henryk Karkiewicz l. 52, pogrzeb dziś, o g. 9.30 z kaplicy W. Świętych. S. p. Jerzy Felix Werner, l. 25, student, pogrzeb dziś, o g. 10 z kaplicy Zbawiciela.

ZMARLI NA PROWINCJI.

S. p. Franciszek Rusek, l. 65 zmarł w Przyszkowie. — S. p. Dominik Bartosiewicz, l. 73, zmarł w Łukowie. — S. p. Anna z Kołuńskich Reingruber l. 97 zmarła w Krakowie. S. p. Rudolf Czerkaski, l. 32, zmarł w Moszczenicy.

S. p. Laura z Kallerów Kisielowa, l. 76, zmarła w Łodzi.

Dr. M. ALTFELD Zielna 12—6 Chor. wenerr. skóry, pierwsza, niecec, 84-11—1 r. 4 od 5—8 w

Rejestr n. Zbiorów Bezpłatnego Kompostowania

niniejszym ogłasza, że ważne pozostaje Miejskiego Lekarza Sanitarno-Weterynaryjnego, w zakres pracy którego wchodzi zarząd Rzeźnią Miejską i ogólny nadzór sanitarno-weterynaryjny w mieście.

Podania, możliwie wyczerpujące, z rysunkami i odpisami świadectw należy przesyłać do Magistratu m. Słomna do dnia 15 stycznia 1925 r. Na podania niewyczerpujące Magistrat odpowiedzi udzielać nie będzie.

Wynagrodzenie Miejskiego Lekarza Weterynarji zrównane jest z uposażeniem urzędnika państwowego VIII grupy z dodatkiem w postaci bezpłatnego mieszkania, opału i oświetlenia. 5535—1

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Józef Niedźwiecki, zamieszkały w Warszawie przy ul. Chmielnej nr. 11 na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dn. 22 grudnia 1924 r. o g. 10 zrana w domu nr. 4 przy ul. Napoleona odbędzie się licytacja ruchomości należących do Feliksa Nowickiego składających się z 4 beli papieru i innych rzeczy w kwocie na zł. 500. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5559

Komornik przy Sądzie Okręgowym m. st. Warszawy Wincenty Siarkiewicz, zamieszkały przy ul. Żelaznej nr. 81 na zasadzie art. 1030 Post. Cywil. podaje do wiadomości publicznej, że dn. 7 stycznia 1925 r. od g. 10 zrana w domu nr. 17 przy ul. Bielańskiej odbywać się będzie licytacja ruchomości należących do firmy K. Charłupski składających się z materjałów sukiennych oszacowanych na zł. 300. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5426

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Józef Niedźwiecki, zamieszkały w Warszawie przy ul. Chmielnej nr. 11 na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dn. 23 grudnia 1924 r. o g. 10 rano w domu nr. 182 przy ul. Marszałkowskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Krolewskiego Spółki Manufakturowej składających się z 40 metrów tuleu jedwabnego oszacowanych na zł. 400, lecz zgodnie art. 1030 P. C. mogą być sprzedane niżej oszacowane. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5561

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Józef Niedźwiecki, zamieszkały w Warszawie przy ul. Chmielnej nr. 11 na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dn. 23 grudnia 1924 r. o g. 10 rano w domu nr. 18 przy ul. Łuckiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do firmy „K. O. Fiedler Sukc." składających się z satynaży i przyborów do niej oszacowanych na zł. 420. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5565

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Leonard Parnowski zamieszkały w Warszawie przy ul. Chmielnej nr. 11 na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dn. 9 stycznia 1925 r. od g. 10 zrana w Warszawie, w domu nr. 208 przy ul. Czerniakowskiej odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną mebli, kasy ogniotrwałej i maszyny do pisania należących do firmy „Matuszewski i S-ka", oszacowanych na zł. 1075, które jednak na zasadzie art. 1030 U. P. C. mogą być sprzedane i niżej oszacowane. 5396

POWSZECHNIE UZNANE ZA NAJSKUTECZNIEJSZE

GAŚNICE „MINIMAX"

GASZĄ KAŻDY POŻAR W ZARODKU

OK. 2.000.000 GAŚNIC W UŻYCIU!

OK. 100.000 UGASZONYCH POŻARÓW!

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ:

CENTRALA SPRZEDAŻY GAŚNIC „MINIMAX" T-WO KOMISPOL sp. z ogr. odp.

WARSZAWA, NOWY-ŚWIAT 61. TEL: 270-04. 5537

OBCY TRUNEK NIECH Z RYNKU CZEMPRĘDZEJ NAM SZCZEŹNIE

MAMY WŁASNE I LEPSZE KASPROWICZA W GNIEŹNIE.

Odznaczone na zachodzie Europy 73 nagrodami i medalami złotemi

Prima likiery — Bezkonkurencyjne nalewki owocowe — Doskonałe wódki słodkie, gorzkawe i gorzkie — Niezrównane wódki wytrawne i czyste — Doskonałe koniaki — Prawdziwe starki i śliwowice

wyrobu znanych powszechnie zakładów

B. KASPROWICZA w Gnieźnie

stale posiada w handlu każdy trunek dbający o względy i zadowolenie Klijentell. — Poza niezrównanemi zaletami, wyroby Kasprowicza mają przecież jedną wadę — oto po wypiciu pierwszego kieliszka nikt nie jest w stanie oprzeć się pokusie wypicia drugiego.

Jeneralny Reprezentant: **B. STEMPIŃSKI. Warszawa, Szopena 16**

Telefon 319-08.

Firma „CHRYZANTEMA"

poleca na gwiazdkę:

krosny, rajery, paradyzy oraz strusie pióra i wachlarze.

MIECZAŁA 3. 5128—2

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Zygmunt Iwanicki, zamieszkały w Warszawie przy ul. Chłodnej nr. 35 na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dn. 12 stycznia 1925 r. od g. 10 zrana w Warszawie w domu nr. 36 przy ul. Marszałkowskiej odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do Szymona Szulca Noscha Zylbera o szacowanych na zł. 880 gr. 60. 5394

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Leon ed Parnowski, zamieszkały w Warszawie przy ul. Chmielnej nr. 11 na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dn. 9 stycznia 1925 r. od g. 10 zrana w Warszawie w domu nr. 16 przy ul. Żerawiej odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do firmy „Przemysł Drzewny Warszawek. Malewski" i oszacowanych na zł. 1400. 5399

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Leonard Parnowski, zamieszkały w Warszawie przy ul. Chmielnej nr. 11 na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dn. 20 stycznia 1925 r. od g. 10 zrana w Warszawie w domu nr. 15 przy ul. Al. Jerozolimskie odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną wieszadła lamp, szaf do papieru i przyborów do pisania należących do firmy „G. Auguste, Fuller sukc." dawniej Fuller i Kohler i oszacowanych na zł. 90. 5400

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Leonard Parnowski, zamieszkały w Warszawie przy ul. Chmielnej nr. 11 na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dn. 30 stycznia 1925 r. od g. 10 zrana w Warszawie w domu nr. 28/30 32 przy ul. Przemysłowej odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną mebli, maszyn do pisania i kasy ogniotrwałej należących do firmy „G. Auguste, Fuller succ." dawniej Fuller i Kohler i oszacowanych na zł. 1410. 5397

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Zygmunt Iwanicki zamieszkały w Warszawie przy ul. Chłodnej nr. 35 na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dn. 7 stycznia 1925 r. od g. 10 zrana w Warszawie w domu nr. 34 przy ul. Pawiej odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości składających się z garderoby i pianina należących do Szmula Aronfelda oszacowanych na zł. 590. 5393

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Zygmunt Iwanicki zamieszkały w Warszawie przy ul. Chłodnej nr. 35 na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dn. 7 stycznia 1925 r. od g. 10 zrana w Warszawie, w domu nr. 18 przy ul. Pawiej odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości składających się z mebli należących do Majera Chila Czerwonykamień oszacowanych na zł. 560. 5392

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Zygmunt Iwanicki zamieszkały w Warszawie przy ul. Chłodnej nr. 35 na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dn. 7 stycznia 1925 r. od g. 10 zrana w Warszawie w domu nr. 408 przy ul. Plac Bresk odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości składających się z skór pozdrowiczych należących do Moszka Ajzenrą oszacowanych na zł. 325. 5392

Komornik przy Sądzie Okręgowym m. st. Warszawy Wincenty Siarkiewicz, zamieszkały przy ul. Żelaznej nr. 81, na zasadzie art. 1030 Post. Cywil. podaje do wiadomości publicznej, że dn. 12 stycznia 1925 r. od g. 10 zrana w domu nr 14 przy ul. Solnej odbywać się będzie licytacja ruchomości należących do Izraela Krotenberga składających się z mebli oszacowanych na zł. 360, lecz na zasadzie art. 1030 mogą być sprzedane niżej szacunku Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5431

Komornik przy Sądzie Okręgowym m. st. Warszawy Wincenty Siarkiewicz, zamieszkały przy ul. Żelaznej nr. 81 na zasadzie art. 1030 Post. Cywil. podaje do wiadomości publicznej, że dn. 9 stycznia 1925 r. od g. 10 zrana w domu nr. 19 przy ul. Jasnej odbywać się będzie licytacja ruchomości należących do Warszawskiej Spółki Manufakturowej składających się z materjałów sukiennych oszacowanych na zł. 300. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5435

Komornik przy Sądzie Okręgowym m. st. Warszawy Wincenty Siarkiewicz, zamieszkały przy ul. Żelaznej nr. 81 na zasadzie art. 1030 Post. Cywil. podaje do wiadomości publicznej, że dn. 12 stycznia 1925 r. od g. 10 zrana w domu nr. 40 przy ul. Długiej odbywać się będzie licytacja ruchomości należących do firmy W. Szmigelstein składających się z maszyny do krajania papieru oszacowanych na zł. 709, lecz na zasadzie art. 1070 mogą być sprzedane niżej szacunku. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5434

Komornik przy Sądzie Okręgowym m. st. Warszawy Wincenty Siarkiewicz, zamieszkały przy ul. Żelaznej nr. 81 na zasadzie art. 1030 Post. Cywil. podaje do wiadomości publicznej, że dn. 9 stycznia 1925 r. od g. 10 zrana w domu nr. 2 przy ul. Rysiej odbywać się będzie licytacja ruchomości należących do Zakładów Przemysłowych „Polprod", składających się z mebli oszacowanych na zł. 3065. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5433

Komornik przy Sądzie Okręgowym m. st. Warszawy Wincenty Siarkiewicz, zamieszkały przy ul. Żelaznej nr. 81, na zasadzie art. 1030 Post. Cywil. podaje do wiadomości publicznej że dn. 12 stycznia 1925 r. od g. 10 zrana w domu nr. 11 przy ul. Jasnej odbywać się będzie licytacja ruchomości należących do Spółki akcyjnej „Agahell" składających się z mebli oszacowanych na zł. 2750. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5429

Komornik przy Sądzie Okręgowym m. st. Warszawy Wincenty Siarkiewicz, zamieszkały przy ul. Żelaznej nr. 81, na zasadzie art. 1030 Post. Cywil. podaje do wiadomości publicznej, że dn. 12 stycznia 1925 r. od g. 10 zrana w domu nr. 7 przy ul. Rymarskiej odbywać się będzie licytacja ruchomości należących do firmy M. Sztrajgel i H. Zytbrykiego składających się z mebli oszacowanych na zł. 330. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5430

Komornik przy Sądzie Okręgowym m. st. Warszawy Wincenty Siarkiewicz, zamieszkały przy ul. Żelaznej nr. 81 na zasadzie art. 1030 Post. Cywil. podaje do wiadomości publicznej, że dn. 9 stycznia 1925 r. od g. 10 zrana w domu nr. 18/18 przy ul. Krak.-Przedmieście odbywać się będzie licytacja ruchomości należących do Mikołaja Jaworowskiego składających się z mebli oszacowanych na zł. 3000. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5428

Komornik przy Sądzie Okręgowym m. st. Warszawy Wincenty Siarkiewicz, zamieszkały przy ul. Żelaznej nr. 81, na zasadzie art. 1030 Post. Cywil. podaje do wiadomości publicznej, że dn. 12 stycznia 1925 r. od g. 10 zrana w domu nr. 17 przy ul. Bielańskiej odbywać się będzie licytacja ruchomości należących do Szymona Charłupskiego składających się z mebli oszacowanych na zł. 300. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5423

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Józef Niedźwiecki, zamieszkały w Warszawie przy ul. Chmielnej nr. 11 na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dn. 22 grudnia 1924 r. o g. 10 zrana w domu nr. 4 przy ul. Napoleona odbędzie się licytacja ruchomości należących do Pełkiewicz Niemiry składających się z maszyny drukarskiej oszacowanych na zł. 400. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5560

Komornik przy Sądzie Okręgowym m. st. Warszawy Wincenty Siarkiewicz, zamieszkały przy ul. Żelaznej nr. 81 na zasadzie art. 1030 Post. Cywil. podaje do wiadomości publicznej, że dn. 7 stycznia 1925 r. od g. 10 zrana w domu nr. 17 przy ul. Bielańskiej odbywać się będzie licytacja ruchomości należących do Szymona Charłupskiego składających się z sukna oszacowanych na zł. 300. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5427

Komornik przy Sądzie Okręgowym m. st. Warszawy Wincenty Siarkiewicz, zamieszkały przy ul. Żelaznej nr. 81, na zasadzie art. 1030 Post. Cywil. podaje do wiadomości publicznej, że dn. 8 stycznia 1925 r. od g. 10 zrana w domu nr. 3 przy ul. Rysiej odbywać się będzie licytacja ruchomości należących do Mowszy Lipszyca składających się z mebli oszacowanych na zł. 500. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5427

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Józef Niedźwiecki, zamieszkały w Warszawie przy ul. Chmielnej nr. 11 na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dn. 22 grudnia 1924 r. o g. 10 zrana w domu nr. 41 przy ul. Nowy Świat odbędzie się licytacja ruchomości należących do Karola Bagieńskiego składających się z biurka oszacowanych na zł. 150. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5426

Komornik przy Sądzie Okręgowym m. st. Warszawy Wincenty Siarkiewicz, zamieszkały przy ul. Żelaznej nr. 81 na zasadzie art. 1030 Post. Cywil. podaje do wiadomości publicznej, że dn. 9 stycznia 1925 r. od g. 10 zrana w domu nr. 19 przy ul. Jasnej odbywać się będzie licytacja ruchomości należących do Warszawskiej Spółki Manufakturowej składających się z materjałów sukiennych oszacowanych na zł. 300. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5425

Komornik przy Sądzie Okręgowym m. st. Warszawy Wincenty Siarkiewicz, zamieszkały przy ul. Żelaznej nr. 81, na zasadzie art. 1030 Post. Cywil. podaje do wiadomości publicznej, że dn. 12 stycznia 1925 r. od g. 10 zrana w domu nr. 11 przy ul. Jasnej odbywać się będzie licytacja ruchomości należących do Spółki akcyjnej „Agahell" składających się z mebli oszacowanych na zł. 2750. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5428

Komornik przy Sądzie Okręgowym m. st. Warszawy Zygmunt Iwanicki zamieszkały w Warszawie przy ul. Chłodnej nr. 35 na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dn. 14 stycznia 1925 r. od g. 10 zrana w Warszawie w domu nr. 8 przy ul. Pawiej odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości składających się z mebli i garderoby należących do Moszka Wolfa Rozentala oszacowanych na zł. 1110 gr. 10. 5426

Komornik przy Sądzie Okręgowym m. st. Warszawy Wincenty Siarkiewicz, zamieszkały przy ul. Żelaznej nr. 81 na zasadzie art. 1030 Post. Cywil. podaje do wiadomości publicznej, że dn. 13 stycznia 1925 r. od g. 10 zrana w domu nr 6/8 przy ul. Tłomackie odbędzie się licytacja ruchomości należących do Izydora Hermana składających się z mebli oszacowanych na zł. 250. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji. 5424

Komornik przy Sądzie Okręgowym m. st. Warszawy Wincenty Siarkiewicz, zamieszkały przy ul. Żelaznej nr. 81 na zasadzie art. 1030 Post. Cywil. podaje do wiadomości publicznej, że dn. 9 stycznia 1925 r. od g. 10 zrana w domu nr. 10 przy ul. Długiej odbywać się będzie licytacja ruchomości należących do Joachima Mielickiego składających się z mebli oszacowanych na zł. 250. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.

O co chodzi harcerstwu.

Harcerstwo, jego cele i dążenia, jego codzienna praca są prawie zupełnie nieznane wśród społeczeństwa. Widzimy od czasu do czasu zielone ubranka chłopców, srace sukienki dziewcząt na pochodach podczas uroczystości narodowych, czasem znowu w pogodny, wiosenny ranek kilkanastu harcerzy lub kilkanaście harcerek z plecakami, kosteczkami, dopiero wtedy zwracamy na wycieczkę i najczęściej tyle się tylko wiedzo harcerstwie, na podstawie zaś tych powierzchownych obserwacyj wypowiada się niekiedy zupełnie niesłuszne sądy o harcerstwie.

Przyczyną tego nieporozumienia jest zupełne nie najemoc ideał harcerstwa, kompletny brak zainteresowania się pracą Zuwiązku.

Pierwsza myśl Roberta Baden Powell'a, gdy zakładał skauting aby przygotować Anglji, dzielnych obrońców kraju, b. szybko się pogłębiła, cel się rozszerzył wogóle wszędzie, a szczególnie u nas w Polsce.

Hasłem każdego harcerza, czy harcerki jest Bóg, Ojczyzna i bliźni, celem jego własne udoskonalenie się, aby jak najdzielniej i jak najowocniej mógł służyć bliźnim swoim.

Harcerstwu chodzi o to, aby wychować Polsce typ człowieka bezwzględnie prawdomównego i odpowiedzialnego za swoje czyny, człowieka uspołecznionego o głęboko zakorzenionej w sercu miłości Boga, Ojczyzny, i bliźniego, przygotowanego do życia tak, aby mógł sobie dać radę w każdej jego potrzebie.

Harcerstwu chodzi o wyeliminowanie egoizmu i sobkostwa, jakie na nieszczęście panuje wśród społeczeństwa, o wykorzenienie owej pustoty i bezmyślności, szerzącej się wśród naszej młodzieży, o przemożenie niedołęstwa i lenistwa, o ukrócenie osławionej samowoli polskiej i wrodzonej kłótliwości, która doprowadza do zaciekłych partyjnych walk.

Praca nad tem trzeba zaczynać od najmłodszych lat, bo wiadomo, „czem skorupka za młodu nasiąknie, tem na starość trąci".

Dlatego też harcerstwo zawiązuje najmłodsze zastępy tzw. Zuchów wśród dzieci 6 — 9-cio letnich, powoli przyzwyczaja je do współżycia z małemi drużnami czy drużnami, uczy zrzec się czasem czegoś na rzecz kolegi czy koleżanki, wskazując spełniać codzień przynajmniej jeden dobry uczynek, przyzwyczaja do przyjaźni, służby bliźniemu, a jednocześnie wśród gier i wesołych zabaw wyrabia szybką orjentację, spostrzegawczość itd.

Z wiekiem rozszerza się coraz bardziej zakres prac nad młodzieżą. W gawędach na zbiórkach i wycieczkach zwraca harcerstwo uwagę druhów na rzeczy piękne i szlachetne, mówi o wielkich ludziach, ich życiu i pełnych poświęcenia dla ludzkości czynach, zmusza młode głowy do poważnego myślenia, jednocześnie przez obcowanie z przyrodą, największem pięknem świata, budzi umiłowanie tego piękna i wyrabia wpływająca z tego radość życia, poczucie szczęścia i wielki optymizm, który zawsze cechuje każdego harcerza i harcerkę.

Mając na celu przygotowanie do życia nietylko moralne uczy harcerstwo jak należy zachowywać się w różnych nieszczęśliwych wypadkach np. spaczenia, porażenia słonecznego, itd., ćwiczy ciało za pomocą gimnastyki i sportów, uczy rzemiosł. Chcąc z każdego chłopca z każdej dziewczyny wydobyć wszystko, co w nich jest najlepszego, rozwinąć wszystkie zdolności, daje możność ćwiczenia się w tzw. sprawnościach, których zakres jest ogromny że wymienię tylko pewne: służby ambulansowej, ratownicza, kucharska, pokojowki, rzemieślnicze, przewodnictwa po mieście wskazidrogi, trocic elska, botaniczną, śpiewacza, tanieczną, tłumacza języków, gimnastyczną, sportowa, opiekunki dzieci itd. Niektóre są wspólne dla dziewcząt i chłopców, inne jak np. opiekunka niemowląt specjalne.

Dalej przygotowując do pracy społecznej wciąga do niej drużyny i zastępy. Jako przykład służyć może np. obecnie organizowanie zabaw dla dzieci robotników warszawskich. Jednocząc w związku młodzież różnych sfer, łączy ją we wspólnem dążeniu do doskonalenia się, wyrabia mocne poczucie związku na braterskiej miłości oparte. Boć harcerz za brata uważa każdego innego harcerza, mówi jedno z dziesięciu praw harcerskich.

Dlatego warto poznać tę młodzież, warto poznać jej pracę, jej dążenia i cele, starać się ją zrozumieć i dopomóc w tej pracy.

W zakładzie fryzjerskim.

Do zakładu mistrza brzytwy wchodzi gość i prosi by go ogolono. Mistrz natychmiast obrywa go jakimś mającym przedstawić serwetę, gałgankiem i rozpoczyna ceremonję. Najpierw, po rozrobieniu w zlewnej wodzie mydła, masgościa pędzlem pożyczonym u swego kolegi, który przed chwilą golił, jego mosciu, posiadającego wiele podejrzanych plam na twarzy. To jest akt pierwszy. Drugi przedstawia się następująco po namydleniu fizjogn. mi go ścia bierze go niezupełnie czystemi palcami za nos i po podciągnięciu ta kowego do góry goli. Do akcji drugiego należy także i dokładne wymasanie twarzy gościa, z pewnością ażeby się przekonać czy nie pozostało gdzie porostu. W trzecim jakie wi ksz ść mistrzów bierze do tak „wade kolonską" i tajemnicze dwie rurki. Teraz dopiero rozpoczyna się komedja. Czerwony z naprężenia fryzjer dmuchał zawzięcie w owe tajemnicze rurki.

— Panie! krzyczy gość, pan mnie całą twarz oplul!

— Nie panie, odpowiada spokojnie fryzjer, przyzwyczajony już do podobnych wybryków, to tylko woda kolońska.

Sądzę jednak z własnego doświadczenia, że do owej wody kolońskiej ponieważ ma ona biało szary kolor, a wiadomo, że spirytus po domieszaniu do niego śliny lub wody bieleje, mistrze brzytwy i pędzla w rzeczywistości dodają wiele perfum wyrobu własnej gęby. A więc, Szanowni czytelnicy, ostrzegajcie się we wszystkich zakładach fryzjerskich, a zwłaszcza w białostockich owych tajemniczych rurek, a także i pędzli niemytych po goleniu plemiennych twarzy.

Ciekawym tylko jest, czy członkowie komisji sanitarnej również golą się w białostockich zakładach fryzjerskich, czy też się wogóle nie golą. Wszystko to mimowoli przypomina pewną bajkę o fryzjerze czmiańskim, który, gdy wszedł do niego gość, plunął na mydło, rozrobił, a następnie, po wyostrzeniu brzytwy na własnej chołewce, rozpoczął golenie. Gdy wystraszony gość zauważył, że za 10 kopiejek powinien go lepiej ogolić, mistrz najspokojniej w świecie odpowiedział: „u mnie to jeszcze nic, ale gdyby pan chciał się ogolić za 5 kop., to fryzjer naplułby panu w twarz i na niej rozrobiłby mydło. —A.

Czytajcie „Białostocki Kurjer Polski"

KRONIKA.

Życie stowarzyszeń i związków. W listopadzie b. r. zarejestrowano do województwa rejestru stowarzyszeń i związków na terenie Województwa Białostockiego:

1. Cech krawców w Białymstoku.
2. Towarzystwo łowieckie w Kryńkach.
3. Związek zawodowy piekarski w Łomży.
4. Towarzystwo „Linas Hacedek" w Żabłudowie.
5. Towarzystwo straży ogniowej ochotniczej w Juchnowcach.
6. Towarzystwo opieki nad sierotami „Hesiegoches—Jesojiłim" w Łomży.

Napadnięcie. W dniu 12.XII. b. r. na drodze z Wołkowyska do Szebelina siostra miłosierdzia ze szpitala żydowskiego w W. napadli dwaj bandyci, którzy ogłuszyli ją uderzeniem kolby karabinu, dopuścili się na niej gwałtu, obrabowali doszczętnie z ubrania i pieniędzy, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Zarządzony pościg nie dał dotychczas rezultatów.

Kronika policyjna.

Kradzież. W nocy na 17 bm. we wsi Wólka-Obszy, skradziono przez dotychczasowych sprzedawcę Jakuba, warzyw 300 zł. na szkodę Zuzanny Kozmadowej.

Z chlewa posesji Wajmana Ostera — Wysoki-Stoczek, skradziono ptactwo domowe wart. 25 zł. przez sprawcę niewiadomego.

Z mieszkania Mogelewskiego Jana — Spacerowa 24, skradziono garderobę wart. 200 zł. przez sprawcę niewiadomego.

Aresztowania. Aresztowano: Kornaszewskiego Stanisława z Wilna za włóczęgostwo i nieposiadanie dowodów osobist.

Klimiuka Romana — Sosnowa 74, za kradzież 70 zł. gotówki na szkodę Chmielewskiego Leona na st. Knyszyn.

Zaginięcie krowy. Na szkodę Urbaniuka Stefana, zam. przy tartaku Żednia zaginęła krowa wart. 200 zł.

Wykrycie kradzieży. Kradzież roweru na szkodę Borowskiego Józefa — Knyszyńska 15, została wykryta. Sprawcą owej kradzieży jest Szustowiecki Edward mieszk. ze Wilna. Jednego aresztowano i przekazano władzom sądowym. Rower odnaleziono.

W związku z powyższem aresztowano i przekazano władzom sądowym Kumicza Józefa — ze w Ogrodniczki i Kowalskiego Stanisława — Rownogiegła 9 w/m. jako paserów.

Pożary. W lokalu Zw. Kupców — Sienkiewicza 7, powstał od pieca pożar. Ogień stłumiono przez Miejską Straż Ogniową. Straty narazie nieustalone.

[illegible] w Białymstoku pod nazwą „LEKOSLAWSKI" 129
Zapisać się na [illegible] i [illegible] [illegible]

Teatr Miejski w Białymstoku
pod dyrekcją BRONISŁAWA SKĄPSKIEGO
Pod protektoratem Departamentu Sztuki i Piękna

Teatr Palace

W sobotę 20 i niedzielę 21 grudnia o g. 8.30 wiecz. Premjera!
DZWONEK ALARMOWY
komedja w 3-ch aktach Waszyngtona Heuczelina Romana Bodera.
Z udziałem HALINY CIESZKOWSKIEJ

W niedzielę 21 grudnia o godz. 5 p. p.
PRZEDSTAWIENIE POPULARNE po cenach zniżonych
PIERŚCIEŃ z SZAFIREM
Bilety do nabycia w kasie teatru od 11—2 i od 4 do końca przedstaw.

Krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń
Oddział główny w Warszawie, Plac 3-ch Krzyży 8
Najstarszy Zakład Ubezpieczeniowy w Rzeczyposp. Polskiej.
Założony w 1860 roku.

PRZYJMUJE UBEZPIECZENIA: od ognia, grabieży, kradzieży z włamaniem i rabunku
UBEZPIECZENIA: na życie, kapitałów i rent.
UBEZPIECZENIA: od następstw nieszczęśliwych wypadków, dla wszelkich kategorji osób, jako ubezpieczenie jednostkowe, albo zbiorowe personelu przedsiębiorstw przemysłowych, stowarzyszeń sportowych, młodzieży szkolnej
UBEZPIECZENIA: od wypadków na kolejach, etc.
UBEZPIECZENIA: od odpowiedzialności cywilnej właścicieli przedsiębiorstw wszelkiego rodzaju, nieruchomości miejskich, gospodarstw rolnych, właścicieli hoteli, pensjonatów, samochodów, motocykli, teatrów, aptek etc
UBEZPIECZENIA: zamożności (sureszu) od szkód powstałych, skutkiem rozbicia, uszkodzeń ognia, kradzieży i rabunku

Dogodne dla ubezpieczonych warunki ubezp., umiarkowane taryfy i opłaty. Udział w zyskach Tow. (za 1923 r. wypłacono dywidendę we wszystkich działach w wysokości 20 proc. premji).

ZGŁOSZENIA ubezpieczeń przyjmuje
N. RACKI
Generalna Reprezentacja w BIAŁYMSTOKU,
ul. Jurowiecka № 23. tel. 152.

INFORMATOR
SKŁAD FUTER
F. JANKIELEWICZ
Sienkiewicza № 14
Wielki wybór — futra, szy. mufy, kołnierzy i [illegible]

Popierajcie L. O. P. P.

Ogłoszenia drobne.

Do majątku Białostocczyzny potrzebny ekonom kawaler, — adres ul. 3-go Maja № 21. Wacław Malinowski w Białymstoku. 170

Zgubiono w Białymstoku legitymację № 3075 wydaną przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Białymstoku, na imię Ryszard Chojnacki. Znalazcy uniżenie się 173

[illegible] miesięczna — Złp. 4.50 — [illegible] — Złp. 5.00 — zagraniczna — Złp. 8.00.
[illegible] — szerokość szpalty redakc. w tekście — Złp. 0.40 — zwyczajne — Złp. 0.16 — drobne za wyraz — [illegible] o 50 proc. drożej, [illegible] o 25 proc. drożej. Od cen powyższych ustala się [illegible] Układ ogłoszeń [illegible].

Polska Drukarnia w Białymstoku Sp. Akc. ul. Warszawska 61